Nr. 251. Kraków, Czwartek 1 Listopada 1888. Rocznik VII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a	12 zł. w. a	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za listopad:

W miejscu . . . . 1 złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . . 2 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . 2 złr. **50** ct.

za listopad i grudzień:

W miejscu . . . 3 złr. **60** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . 4 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . 5 złr. — ct.

W Administracyi „Nowej Reformy" jest do nabycia „Mowa posła Tadeusza Romanowicza w rozprawie budżetowej na posiedzeniu Sejmu galicyjskiego z dnia 16 października b. r."

Cena 15 ct.

Austryacki dług państwa.

Komisya kontroli długu państwa, w myśl ustawy z 10 czerwca 1868 przez Radę państwa wybrana, złożyła właśnie Izbie poselskiej swoje 17-te roczne sprawozdanie o stanie austryackiego długu państwa. Sprawozdanie to, obejmujące cztery arkusze druku i liczne tabele, zawiera mnóstwo szczegółów, których powtarzanie zanadto by znużyło czytelników i obciążyło ich pamięć cyframi. Podamy więc tylko, co tu jest najważniejsze — tj. wzrost długów od chwili, gdy po ugodzie węgierskiej wzięto się do ich regulacyi, więc od roku 1868 do r. 1886 — sprawozdanie bowiem, o którem mowa, obejmuje cyfry z końca r. 1886.

Dług państwa jest w Austryi trojaki: a) ogólny dług państw. — b) dług reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów — c) wspólny dług bieżący, czyli noty państwa (*Staatsnoten*) będące w obiegu. Dług pod lit. b) wymieniony ciąży specyalnie na Austryi. Dług pod lit. a) wymieniony jest wprawdzie ogólnym długiem państwa (*Allgemeine Staatsschuld*) ale nie ma on gwarancyi węgierskiej połowy monarchii, która tylko pewną stałą kwotą roczną do oprocentowania tego długu się przyczynia. Co do spłaty zaś tego długu, który przeważnie jest skonsolidowany jako renta, postanawia ustawa ugodowa, iż każdej połowie monarchii wolno zmniejszyć przypadającą na nią kwotę odsetków ogólnego długu państwa, albo przez amortyzacyę obligów, albo przez spłatę w gotówce. Trzeci wreszcie rodzaj długu, pod lit. c) wymieniony, jest przez ustawę ugodową wyraźnie pod gwarancyę obu połów monarchii postawiony, jest nieoprocentowany, a wysokość jego zależy od każdoczesnego stanu not państwa, będących w obiegu, z tem jednak ograniczeniem, iż noty te łącznie z tak zwanemi częściowemi hipotecznemi przekazami (*Partial-Hypotekar-Anweisungen*) nie mogą przenosić kwoty 412 milionów złr. w. a. Długi ad a) i c) są starożytną pozostałością dawnej, przedkonstytucyjnej i przedugodowej Austryi — dług ad b) jest już czysto austryacki, przez „reprezentowane w Radzie państwa królestwa i kraje" od czasu ugody zaciągnięty, a od spraw wspólnych o tyle tylko zależny, o ile budżet austryacki nie wystarcza na pokrycie kwoty 70%, którą Austrya do wspólnych austro-węgierskich wydatków ma się przyczyniać. Łatwo więc zrozumieć, iż długi wymienione pod lit. a) i c) ulegają mniejszym zmianom, podczas gdy głównym wyrazem nowego obciążenia państwa są długi wymienione pod lit. b).

W r. 1868 — kiedy ugoda weszła w życie, dług ogólny łącznie z długiem wspólnym [lit. a) i c)] wynosiły okrągło 3 miliardy — z końcem zaś roku 1886 wynoszą 3.195,862.000 złr., wzrosły zatem w ciągu tych lat o 195,862.000 złr. czyli średnio rocznie o 10,308.000 złr., Z wzrostu tego wypada na noty państwa w obiegu 36,252.000 zł. zaś na ogólny dług państwa 159,610.000 złr. Zkąd się wziął ten wzrost? Odpowiada na to sprawozdanie komisyi kontroli długu na str. 17, gdzie czytamy, że „dostarczenie zasobów pieniężnych do umorzenia długów zawsze pociąga za sobą znaczne zwiększenie długu". Dodajmy jednak, iż to zwiększenie jest za rządów obecnego ministerstwa mniejsze, niż było poprzednio. Gdy bowiem w 11 latach od 1868 do 1878 dług ten wzrósł o całych 139,285.000 złr. czyli o 12,662.272 złr. rocznie, to za czasów ministerstwa Taaffego wzrost ten od r. 1879 do 1886 wynosił 56 585.000 złr. czyli 7,073.125 złr. rocznie.

Gorzej rzecz się ma ze specyalnym długiem austryackim, t. j. długiem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Tu bowiem wzrost jest bardzo szybki, a co najgorsza, stały, tak iż patrząc na tabelę porównawczą, którą komisya w swojem sprawozdaniu (str. 47) zestawia — odnosi się to przykre wrażenie, iż w tej samej progresyi postępując dalej, dojdzie się w końcu do cyfr tak wysokich, że siła podatkowa ludności bezwarunkowo już nie podoła wzrastającym na samo oprocentowanie wydatkom.

Po ugodzie węgierskiej, za rządów *Bürgerministerium* była czteroletnia stagnacya w robieniu długów. „Ogólny dług państwa" i „wspólny dług" — notach państwa, spadły łącznie o kwotę złr. 444.000 — zaś długu specyalnie tej połowy monarchii nie było wcale. W roku 1872 dopiero się ten dług pojawia i wynosi z końcem tegoż roku 18,928.000 złr. Od tego czasu rośnie on w następujący sposób:

Rok		Dług z końcem roku złr. w. a.		Wzrost w porównaniu z r. poprzednim o złr.
1872	—	18,928.000	—	18,928.000
1873	—	19,346.000	—	418.000
1874	—	22,788.000	—	3,442.000
1875	—	47,731.000	—	24,943.000
1876	—	79,671.000	—	31,940.000
1877	—	153,319.000	—	73,648.000
1878	—	226,315.000	—	72,996.000
1879	—	311,188.000	—	84,873.000
1880	—	327,432.000	—	16,244.000
1881	—	361,092.000	—	33,660.000
1882	—	401,807.000	—	40,715.000
1883	—	419,055.000	—	17,248.000
1884	—	458,586.000	—	39,531.000
1885	—	470,324.000	—	11,738.000
1886	—	565,608.000	—	95,284.000

Lat 15 zatem wystarczyło, ażeby do 3 miliardów długu, jaki stara Austrya młodej w spuściźnie zostawiła, dorobić jeszcze przeszło pół miliarda nowego! Wzrost ten wynosi średnio rocznie 37,707.133 złr. — wszakże ta roczna cyfra przedstawia się nieco inaczej w pierwszej, a inaczej w drugiej części tego okresu: W pierwszych 7 latach, przed rządami hr. Taaffego, średni wzrost roczny długu austryackiego wynosił 32,330.714 złr., zaś w następnych ośmiu (1879 do 1886) średnia roczna cyfra wzrostu wynosi już 42,411.622 złr.

Rzecz naturalna, że razem z długiem wzrasta także i suma, na oprocentowanie jego potrzebna. Według wykazu komisyi kontrolującej wynosiły procenta ogólnego długu państwa w roku 1868— kwotę 106,368.000 złr. Obecnie wynoszą one 114,285.000 złr., zatem wzrosły w całym tym peryodzie o 7,917.000 złr. Procenta od długu specyalnie austryackiego doszły już do poważnej cyfry 28,215.000 złr. i wzrosły średnio rocznie o 1,881.000 złr. Jeżeli znowu ten peryod podzielimy na czas przed Taaffem i za jego rządów, to otrzymamy przed Taaffem średni roczny wzrost 1,616.285 złr. — zaś za rządów Taaffego złr. 2,112.625.

Cyfry te świadczą dostatecznie, że na punkcie robienia długów różne rządy i różne stronnictwa nie mają sobie nic do wyrzucenia. Bo jeżeli przeciw dzisiejszemu rządowi świadczą cyfry znacznie szybszego niż poprzednio wzrostu długów — to może on się tem bronić. — iż rządzić mu przyszło właśnie w czasach, kiedy nieszczęsne „udoskonalenie" systemu wojskowego tak ciężkie nakłada obowiązki, iż wzrost zadłużenia z konieczności musi być szybszym. W każdym razie narzuca się samo pytanie: dokąd się zajdzie, jeżeli dług austryacki ma co roku wzrastać o przeszło 40 milionów w kapitale, a przeszło 2 miliony w procentach? I drugie jeszcze: na jak długo starczy owa iluzoryczna zwyżka budżetu na rok 1889 w kwocie około 170.000 złr. — na jak długo starczy dokonane z tak wielkim wysiłkiem ludności podwyższenie dochodów podatkowych?

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 30 października.

(§) Na zapytanie jednego z posłów polskich, czy ks. Liechtenstein istotnie postanowił na życzenie cesarza odroczyć swój wniosek szkolny do przyszłego roku, odpowiedział tenże, że o tej sprawie w ogóle teraz jeszcze nic mówić nie może. Więc ks. Liechtenstein wiadomości o odroczeniu wniosku ani zaprzeczył, ani też jej nie potwierdził. Odpowiedź ta jego wymijająca zdaje się atoli potwierdzać informacyę, jaką z innego otrzymuję źródła, mianowicie, że faktyczne chwilowe odroczenie wniosku ks. Liechtensteina inną ma przyczynę i że również stanowisko, jakie w tej sprawie korona zajęła, jest odmiennego rodzaju, aniżeli to, o jakiem donosiły dzienniki. Główną przyczyną odroczenia jest zamiar gabinetu wniesienia rządowego projektu nowej ustawy o szkołach ludowych, projektu, który ma w części uwzględniać życzenia książęcego wnioskodawcy, a korona objawiła wobec tegoż tylko życzenie, żeby zaczekać na wymieniony projekt rządowy, t. j. żeby przed wniesieniem go w Izbie poselskiej nie przedsiębrano pierwszego czytania wniosku ks. Liechtensteina.

Projekt rządowy nie jest jeszcze wypracowanym, więc jest jeszcze czas do rokowań, co też się dzieje. Między gabinetem a ks. Liechtensteinem toczą się istotnie rokowania. Chodzi zatem o to, czy rządowy projekt nowej ustawy o szkołach ludowych więcej lub mniej odpowiadać będzie życzeniom klerykalistów, ale to teraz już jest pewnem, że stanowisko, jakie oni wobec szkoły zajmują, w ogólności będzie uwzględnionem w ministeryalnem przedłożeniu.

Naturalną byłoby zatem rzeczą, że w czasie, kiedy toczą się rokowania, wnioskodawca uważa za wskazane, otoczyć sprawę swego wniosku jak najściślejszą tajemnicą, ażeby przez przedwczesne wyjawienie szczegółów nie szkodzić sprawie, która w ogóle przez wstąpienie hr. Schönborna do gabinetu i dymisyę dra Ziemiałkowskiego bardzo dużo zyskała szansy.

W przyszłą niedzielę t. j. 4 listopada ma się odbyć tu drugi wiec polski (w sali restauracyi „zum goldenen Sieb", IV, Paniglgasse, 17) z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie komitetu o połączeniu tutejszych polskich stowarzyszeń „Zgody" i „Pracy"; 2) Dalszy ciąg rozprawy o wiedeńskich polskich stowarzyszeniach w ogóle i 3) wnioski, między temi wniosek o urządzeniu w Wiedniu stałej wystawy produktów i wyrobów galicyjskich z szczególnem uwzględnieniem wyrobów przemysłu domowego w celu zdobycia targu wiedeńskiego dla produktów galicyjskich.

Wniosek ostatni porusza bardzo ważną sprawę, która odpowiednio kierowana, mogłaby istotny przynieść pożytek krajowi.

Z powyższego widać, zwłaszcza mając na uwadze, że pierwszy wiec, odbyty przed trzema tygodniami, był główną sprężyną połączenia „Zgody" z „Pracą" — że odbywanie wieców może przynieść dużo korzyści i przyczynić się do rozbudzenia życia w tutejszych polskich stowarzyszeniach.

Z austryackiej Rady kolejowej.

Rada kolejowa odbyła temi dniami posiedzenie, które — według *Wiener Ztg.*— miało przebieg bardzo szybki, ponieważ w przeciągu sześciu godzin załatwiono bardzo liczne przedmioty. Wynik ten zawdzięcza się poprzednim naradom przygotowawczym w specyalnych komisyach.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego było jak zawsze zawiadomienie o wykonaniu uchwał, przez Radę kolejową na poprzedniej sesyi powziętych, tudzież o ważniejszych wydarzeniach i zarządzeniach. Zawiadomiono więc Radę o otwarciu nowych linij kolejowych, o utworzeniu dyrekcyi ruchu kolei skarbowych w Tryjeście, o ograniczeniu wyszynku wódki w restauracyach na dworcach, o utworzeniu nowych stacyj i przystanków, o zmianach planu jazdy, o ulepszeniu połączeń pociągów, o przyznaniu zniżonych taryf, o rokowaniach z serbskiemi, tureckiemi i bułgarskiemi kolejami celem zaprowadzenia taryf związkowych itp.

Dr. Russ referuje imieniem komisyi i zaleca do przyjęcia następujące wnioski:

1. Wniosek członka Rady posła Wł. Struszkiewicza o założenie stacyi telegraficznej i stacyi dla towarów na kolei lokalnej Dembica-Rozwadów w Chorzelowie.

2. Wniosek o udzielenie Radzie kolejowej do wiadomości układów, zawartych przez rząd o objęcie ruchu kolei lokalnych.

3. Wniosek o założenie krytej hali na dworcu w Karlsbadzie.

4. Wniosek Briessa o usunięcie powtarzającego się corocznie w jesieni braku wozów towarowych na kolejach skarbowych i prywatnych.

5. Wniosek ks. Salma o uwzględnianie krajowego przemysłu przy dostawach dla kolei.

6. Wniosek Reicha i towarzyszy, ażeby przy ewentualnej budowie drugiego toru na kolei Karola Ludwika rozdano roboty przez publiczne oferty i w małych losach.

Wszystkie te wnioski zostały po dłuższej rozprawie przyjęte.

Imieniem komisyi dla porządku jazdy i dla taryf osobowych, referuje Lindheim, uznając korzyści zaprowadzonych na kolejach skarbowych „znaczków wartościowych od kilometra" co dało jak na początek bardzo pomyślne wyniki. Referent wyraża nadzieję, że i inne koleje wejdą na tę drogę.

Przyjęto następnie w zasadzie zarysy główne planu jazdy na lato 1889, przy czem członkowie stawiają liczne specyalne żądania. Między innemi żąda Struszkiewicz, żeby zmieniono plan jazdy lokalnej kolei Dembica-Rozwadów i wydawano bezpośrednie bilety na tej kolei do i od stacyj głównej linii kolei Karola Ludwika. Reich zaś żąda, aby do kuryerskich pociągów kolei Karola Ludwika dodawano wagony 3 klasy i żeby pomnożono ilość pociągów tej kolei z Krakowa. Wnioski te zalecono rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Szczególniejszą uwagę obudziły wywody referenta do spraw handlowych radcy Mauthnera. Z jego sprawozdania o wykonaniu uchwał, powziętych na ostatniej sesyi co do ubezpieczenia od ognia towarów, złożonych na składach lub w magazynach kolejowych na koszt strony, można było dowiedzieć się, że ta sprawa przez postanowienie konferencyi dyrektorów z dnia 8 marca roku 1888 została załatwioną w sposób zadawalniający, że jeszcze tylko jedno jest pożądanem, aby zabezpieczanie ze strony kolei opierało się na rzeczywistej wartości towarów, oraz aby było rozszerzone także do przesyłek, odstawionych do urzędów cłowych.

Nad projektem do rozporządzenia ministerstwa handlu, przedłożonym przez rząd, dążącym do uzupełnienia rozporządzenia z dnia 12 marca roku 1879 o ogłaszaniu refakcyj i wszelakich ulg w ruchu towarowym na kolejach, — rozwinęła się dłuższa rozpraw. Przedłożenie rządowe przyjęto w zasadzie z pewnemi zmianami.

Wielką uwagę zwróciły także postanowienia o zrównaniu taryf od przewozu towarów z Austryi do Węgier i przez Węgry do Rieki (Fiume), oraz zrównanie taryfy od zboża galicyjskiego ze zbożem rosyjskim.

Wnioski członka br. Doblhoffa o zniżenie opłaty przewozowej od wytworów ze ziarna, oraz wnioski członka p. Struszkiewicza o zniżenie opłaty od spirytusu i o sprawienie wagonów cysternowych przekazano komisyi taryfowej do sprawozdania na najbliższej sesyi.

Po długiej odpowiedzi na interpelacyę członka Effmerta o przyspieszenie budowy kolei lokalnej Budweis-Salnau przewodniczący zamknął tegoroczną sesyę, wyrażając podziękowanie członkom za natężoną czynność, która bez przerwy trwała sześć godzin.

HANZA.

Powieść z XV stulecia.

Napisał

Wincenty Rapacki.

21 (Ciąg dalszy.)

Nie stąpił kroku, żeby nie spotkać znajomych, lub przyjaciół; trzeba było z każdym się witać, każdemu opowiadać, bo ludzie wówczas byli gadatliwi a wszystko wiedzieć chcieli.

Gdy doszedł do domu brata swego na Mikołajskiej gdzie go czekano z upragnieniem, upłynęło godzin parę, i byłby może doń doszedł aż pod wieczór, gdyby syn, ująwszy ojca pod ramię, nie uwolnił go od natrętów i ciekawych.

Dom Wierzynka podobnym był w tej chwili do owego domu ich protoplasty, gdzie to królów raczono, — bo i tu była uczta, uczta wspaniała, na jaką się tylko wówczas zdobyć można. Nie było na niej królów, ale co najprzedniejszego z mieszczan, szlachty i dygnitarzy koronnych znaleść się mogło w Krakowie, to zaszczyciło ten dom, już wówczas starożytny.

Ex-wyklęty z rozradowanem obliczem zbliżał się do domu przodków, bo ujrzał na ulicy całą familię swoją w godowych szatach idącą na jego spotkanie i ścielącą mu drogę wonnem kwieciem.

Starzec padł w objęcia brata i rozpłakał się rzewnie. A gdy ujrzał u nóg swoich wnuków, bratanków, bratanice, siostrzeńców i całą litanię młodego pokolenia, trzeba go było ująć pod ręce, bo omal nie zemdlał z wielkiego wzruszenia.

Wprowadzono solenizanta na górę, gdzie znów trzeba było przyjmować powinszowania i ukłony.

Wszelki ceremoniał to kanon średnich wieków. Bez uczty, bez ceremoniału nic ważnego stać się nie mogło w świecie, a te uczty i ceremoniały trwały nieraz tak długo, że zapominano, *ex re* czego one trwają. Dla tego też tak mało się robiło wówczas.

Na takiej uczcie wszystkie zmysły uraczyć trzeba było. Muzyka pieściła ucho, kadzidło powonienie, wzrok jaskrawe barwy, któremi sala ubraną być musiała; dotykano się palcami ciepłych kąsków, aby je smakować potem. Serce wreszcie rozradować musieli wesołkowie, śmieszkowie, błaznowie, — im ich więcej, tem uczta w lepszym tonie.

Posadzono wreszcie starca za stołem na podwyższeniu, skąd mógł objąć okiem całe grono gości i rodzinę.

Zaledwie się jednak pokrzepił jadłem i trunkiem, zaledwie się zoryentował w całem tem towarzystwie rozochoconem i wesołem, wzrok jego zatrzymał się na czemś, co znów chmurą powlokło jego oblicze.

— Kto to ten młodzieniec — spytał brata,— co siedzi tam przy starym Ziembie?

— To jego wnuk.

— Wnuk, z kogo?

— Z jego córki.

— Jakiej?

— Ma przecież córkę za tym Niemcem Justusem Knabe, *Pater-noster macherem.*

Starzec się zerwał, jakby polany ukropem.

— Wnuk jego, syn tego nędznika? co ty mi prawisz!

— Ale nie syn, tylko pasierb. Ten młodzieniec jest bez ojca. Matka tylko się doń przyznała, a kiedyś stary Ziemba, zmiękczony jego łzami i poczciwym gruntem duszy.... ot, przytulił go do siebie i dobrze zrobił.

— Dobrze zrobił — powtórzył machinalnie— A wiesz kogo mi ten chłopiec przypomina? Jego... naszego wroga... Oldermana.

— Czy być może!... Miałżeby to być jego....

— Tak jest. Dziwnie się czasem składa na tym świecie. I powiadasz, że on uczciwy?

— Najdzielniejsze chłopię, jakie znam!

— Wszakże on hanzeatą? widzę to po jego stroju.

— Tak jest... i wyobraź sobie, że się brzydzi swym stanem. Tylko ulegając woli matki, służyć im musi.

— A, tak?.... — Starzec się zadumał.... po chwili jednak, jak gdyby nim co wstrząsło, wzdrygnął się i rzekł do brata:

— Wy się tu bawcie a mnie trzeba wyjść niepostrzeżenie. Mam dzisiejszej nocy.... spłacić dług.

— Dług?... dziś?... Co ty mówisz!

— Tak, bracie! dowiesz się jutro, za jaką cenę oglądasz mnie dzisiaj w swych progach.

— Czyż tego nie może kto inny uskutecznić?

— Niestety.

Starzec się wymknął niepostrzeżony i, owinięty czarnym płaszczem, podążył przez ciemne ulice ku Sukiennicom.

W bramie czekał na niego Olderman, niespokojny, w towarzystwie sekretarza Detmolda i dziesięciu łuczników.

Udali się na miejsce.

Znaleźli dom pusty.

Wierzynek poprowadził ich wiadomą drogą aż na sam spód.

Nikogo.

Nawet wszelkie ślady zatarto. Wielki komin tylko wskazywał nowo-przybyłym, że tu się odbywać musiały fabrykaty.

Przy kominie jednak leżał... trup.

Był to trup bednarza.

— Zdradzono nas! — rzekł Olderman.

— Tak jest, ale kto?

Wierzynek popatrzał bystro w oczy Oldermana.

— Czyś dotrzymał wiernie tajemnicy?

— Nie wiedział nikt, nawet ci ludzie, którzy tu z nami przyszli.

— Nikt? — zapytał dobitniej Wierzynek. — Przypomniej sobie!

— Nikt, powtarzam!

Podczas tej rozmowy, prowadzonej półgłosem, Detmold oglądał starannie trupa. Wtem ujrzał jakiś przedmiot w skostniałem ręku, wyjął go powoli i schował starannie do torbeczki.

XIX.

Morderca.

Że Wierzynek nie chciał wymienić fałszerzy przed Oldermanem, gotując mu niespodziankę, temu nie można się dziwić. Chciał on odrazu wprowadzić go w samo czeluście zbrodni i przychwytać zbrodniarzy na gorącym uczynku.

Dosyć już powiedział, gdy zalecił Oldermanowi tajemnicę, nawet przed najbliższymi. Zapomniał tylko, że bywają tak bliscy — jak powietrze, które nas otacza, i że dla niektórych ludzi tajemnica dopiero jest wtedy tajemnicą, gdy ją dzielą z drugą osobą.

Takim człowiekiem był Olderman, a taką dlań osobą była — pani Agata.

Zakochany Niemiec spowiadał się przed nią ze wszystkich trosk, radości i zamiarów.

Nie wiedzieli jednak oboje, że czujne ucho kuternogi pochłania każde ich słowo.

Miał on w swoim warsztacie okienko, którem widział wchodzące do domu osoby. Gdy spostrzegł Oldermana, biegł na górę i tam przyłożywszy ucho do szpary, wysłuchał zawsze wszystkiego.

Tą razą zwierzenia niedługo trwały, bo odwołano Oldermana w pilnym interesie do Sukiennic.

Kuternoga dowiedział się jednak, jakie im zagraża niebezpieczeństwo.

Ze drżeniem tedy obaj z Otbertem oczekiwali nocy, aby się ułatwić z bednarzem i zatrzeć ślady zbrodni.

Nie dowiedział się jednak nazwiska denuncyatora, bo Olderman go nie wymienił, chcąc całą zasługę sobie przypisać — a że Olderman wyraził wobec Agaty wielką ciekawość w pochwyceniu złoczyńców, więc nie znał ich widocznie.

Zostawmy ich w oczekiwaniu i trwodze a udajmy się za Oldermanem do Sukiennic, gdzie go ważna powołała sprawa.

W kantorze oczekiwał nań człowiek, w ubraniu mnicha dominikańskiego, skulony na krześle, rzucający z pod kaptura niespokojne spojrzenia.

Sekretarz Detmold nadaremnie patrzył weń badawczo i chciał zawiązać rozmowę. Człowiek milczał uparcie i gdy ujrzał otwierające się drzwi a w nich wchodzącego Oldermana, zerwał się prędko z miejsca i postąpił ku niemu.

Olderman rzucił nań okiem, potem pociągnął ku oknu.

— To ty?... I cóż?

— Stało się — wyszeptał mnich. — Czyśmy tu bezpieczni? — i wskazał na Detmolda, który zdał się pogrążony w papierach.

— Pójdź do mojej komnaty.

Otworzył drzwi i pociągnął nieznajomego za sobą.

Mnich się obejrzał po izbie, wreszcie zrzucił kaptur i odetchnął pełną piersią.

Był to Chrzan.

— Kiedy się stało? — spytał Olderman.

— Wczoraj po południu, w lesie, po drodze do Cieszyna.

— Opowiedz.

(C. d. n.)

Z Rady państwa.

Wiedeń, 30 października.

(††) Prezydent Smolka otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Obecni prawie wszyscy ministrowie. Minister Dunajewski złożył na stół Izby objaśnienia zamknięcia rachunków za rok 1886.

Dr. Karol Lewakowski składa przyrzeczenie poselskie.

Dr. Czerkawski oświadcza pisemnie, że ze względu na nadwątlone zdrowie występuje z komisyi budżetowej.

Dep. Vitezic i tow. wnoszą do prezydenta ministrów interpelacyę w sprawie ks. Maudicsa, redaktora „Slogi“, któremu zarzucono agitacye w kierunku panslawistycznym.

Minister wyznań i oświaty Gautsch, odpowiada na interpelacyę Hocka i tow. wniesioną 6 marca b. r. w tym kierunku, czy minister wyznań nie powstrzyma dalszego uszczuplania majątku kościelnego dyecezyi Gurk (w Karyntyi) i używania go na inne cele, czy nie zamierza majątku tego, stósownie do ustawy z 7 maja 1874 otoczyć opieką rządu, i powstrzymać dalsze obciążanie gmin konkurencyjnych? Następnie wezwali pomienieni interpelanci ministra, czyby nie uznał za stósowne przedłożyć projekt do ustawy o ukonstytuowaniu reprezentacyi gmin katolickich i o tworzeniu katolickich fakultetów teologicznych i wykształceniu kandydatów do stanu duchownego. Minister odpowiada co do punktu pierwszego, że części majątku dyecezyi Gurk używa się na budowę biskupiego seminaryum dla chłopców, do czego biskupi na mocy dekretu konsylium trydenckiego wyraźnie są zobowiązani. Rozszerzenie takiego seminaryum w Gurk okazuje się tem potrzebniejszem, że w Karyntyi brak księży dotkliwie uczuwać się daje. W seminaryum teologicznem w Celowcu było w r. 1886 tylko 40 alumnów, pomimo, iż zakład ma fundusz na 76, w roku zaś 1887 podniosła się liczba alumnów zaledwo do 57, skutkiem czego nawet w mniejszej części nie można pokryć ubytku w personalu parafialnych księży. Wobec tego więc użycie zbywających funduszów dyecezalnych na przysporzenie większej liczby alumnów teologicznych w dyecezyi Gurk okazuje się zgodnem z § 54 ustawy z 7 maja 1874. — Objaśnia następnie minister, że ordynaryat biskupi zakupił z własnych środków plac pod budowę biskupiego seminaryum dla chłopców, i wniósł podanie do namiestnictwa o pokrycie kosztów budowy, częścią przez zbieranie dobrowolnych składek, częścią przez zaciągnięcie pożyczki hipotecznej na budynek, częścią przez nieznaczne uszczuplenie majątku kościelnego w tej mierze, aby nie nadwerężyć funduszu na utrzymanie kościołów, a pokryć częściowo koszta budowy seminaryum. W tym kierunku odniósł się ordynaryat biskupi do proboszczów i administratorów. Układy między ordynaryatem biskupim a administracyą wyznań są w toku, w razie zaś gdyby ordynaryat wyrokiem ministerstwa czuł się pokrzywdzonym, to może przecie wnieść skargę do trybunału administracyjnego. Minister przeto nie widzi powodu do wnoszenia na razie nowego projektu do ustawy o seminaryach duchownych. Stanie się to później, po dojrzalszej rozwadze i w zastósowaniu do potrzeb wszystkich krajów koronnych.

Następnie odpowiada minister Gautsch na interpelacyę Nabergoja i tow., wniesioną 30 kwietnia b. r. w sprawie zakładania nowych szkół ludowych ze słowieńskim językiem wykładowym w Tryeście, gdyż Rada miasta Tryestu przeszła nad prośbą stowarzyszenia „Edinost“ w tym względzie wniesioną, do porządku dziennego. Minister objaśnia, że w obrębie Tryestu znajduje się 8 szkół ludowych z językiem wykładowym słowieńskim, a dwie z językiem włoskim i słowieńskim, razem 30 klas, i że dlatego gmina Tryestu nie chce zakładać szkół nowych. Towarzystwo „Edinost“ przegrało rekurs od tej uchwały Rady miejskiej do ministeryum wniesiony, ponieważ nie jest powołane do reprezentowania i przedkładania ewentualnych potrzeb słowieńskiej ludności Tryestu we względzie szkolnictwa.

Wreszcie zabiera minister Gautsch głos w sprawie trzeciej interpelacyi, wniesionej 22 lutego b. r. przez Rosera i tow., czy ministerstwo zamierza tworzyć nowe katedry dentystyki na uniwersytetach?

Minister uznaje słuszność tych żądań, o tyle, że dotychczasowa nauka tego przedmiotu, spoczywająca wyłącznie w ręku docentów prywatnych, nie dotyka wszystkich kierunków i zadań dentystyki. Aby na razie potrzebie zaradzić, otwartym zostanie jeszcze w b. r. instytut dentystyczny w Wiedniu, w lokalnościach umyślnie na ten cel w sąsiedztwie powszechnego szpitala wynajętych. Zamierza też minister już w najbliższym czasie unormować także na innych uniwersytetach naukę dentystyki, skoro znajdą się uzdolnieni profesorowie. Uniwersytet pragski już wkrótce otrzyma na ten cel dotacyę (A o nas kiedy pomyśli p. minister? Przecież nie brak nam uzdolnionych kandydatów na profesorów? *Przyp. Red.*).

Na porządek dzienny posiedzenia wchodzi wybór pierwszego wiceprezydenta. 244 głosami na 274 głosujących wybrany został Chlumecky. — Nowy wiceprezydent dziękuje Izbie za zaszczyt, jaki go spotkał, składa przyrzeczenie, że będzie się starał odpowiedzieć swemu zadaniu i że postępował będzie, wstępując w ślady Smolki (*huczne brawa*) bezparcyalnie, jeżeli mu przyjdzie zasiąść na krześle prezydyalnem.

Na wniosek Romaszkana przystąpiono do wyboru 2-go wiceprezydenta. Wybór padł na dep. Zeithammera, który dziękuje Izbie za zaufanie.

Po dokonaniu wyborów uzupełniających do komisyj, przeszła Izba do dalszych obrad nad wnioskiem Pernerstorfera i tow, o przedłożenie protokółów komisyi śledczej do rzekomych nadużyć w szpitalu powszechnym w Wiedniu.

Dep. Eichhorn uważa za główną wadę szpitala instytucyę posługaczek, które zastąpićby należało siostrami zakonnemi, lub gdy tych dostać nie można, wykształceńszemi i lepiej ułożonemi kobietami.

Dep. Pecheiden uważa przesłuchiwanie księży przez komisyę za nadużycie z jej strony, godzi się na zaprowadzenie sióstr zakonnych, uważa jednak odesłanie protokołów do komisyi budżetowej za zbyteczne.

Dep. Fürnkranz uważa za zasługę Pernerstorfera i Verganiego, że zwrócili uwagę na nadużycia w zakładach humanitarnych i wzywa rząd do zapobieżenia nadużyciom (*oklaski z lewicy*).

Dep. Pernerstorfer nie czuje się przekonany ani wywodami komisarza rządowego, ani zdaniem kongresu hygienicznego, opartem na pobieżnem obejrzeniu szpitala; mowca występuje raz jeszcze przeciw braniu „trinkgeldu“ przez posługaczki (*oklaski z lewicy*).

W głosowaniu utrzymał się wniosek Pernerstorfera odesłania protokółów do komisyi budżetowej.

Z porządku dziennego uzasadnia Roser swój wniosek, dotyczący reformy postępowania sumarycznego i w sprawach drobiazgowych. Wnioskodawca żąda tańszej procedury sądowej dla biednej ludności wiejskiej, która w sprawach mniejszej wagi zbyt drogo opłacać musi opiekę sądów i wzywa rząd do przedłożenia odpowiedniego projektu do nowej ustawy. Wniosek przekazano komisyi sądowej.

Prezydent zamyka posiedzenie.

Dep. Steinwender i towarzysze interpelują ministra handlu w sprawie rachunków z koleją północną.

Następne posiedzenie jutro z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie komisyi budżetowej o pokrycie udziału w kredycie 47·3 mil. na cele wojskowe, dalszy ciąg dzisiejszego porządku dziennego, sprawozdanie komisyi sądowej o ochronie własności ziemskiej wobec ustawy górniczej, sprawozdanie komisyi gospodarczej o przepisach spadkowych.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 35.

Sprawy gmin i powiatów.

Dolina, 29 października.

Wybrana w roku 1880 rada powiatowa, pomimo obowiązującej jeszcze podówczas ustawy o trzyletnim okresie urzędowania, istnieje dotychczas, ale tylko na papierze. W ubiegłym tygodniu odbyły się wreszcie nowe wybory z grupy gmin wiejskich i miejskich, a z grupy większych posiadłości nie odbędą się wcale, albowiem w tej grupie jest tylko tylu uprawnionych do głosowania, ilu członków rady powiatowej na tę grupę przypada (§ 3 ordynacyi wyborczej).

Wybory z gmin wiejskich w naszym z moskalofilstwa okrzyczanym powiecie wypadły tak świetnie, jak nigdy przedtem; wybrano bowiem 4 Polaków, gdy przy poprzednich wyborach przepuścili borytele tylko p. Mazarakiego. Nadto, oprócz 4 Polaków, wybrano obecnie 8 takich Rusinów, którzy są przekonani, że podburzanie do nienawiści narodowej nie przyczynia się do dobrobytu powiatu, o który jedynie rada powiatowa dbać powinna.

Natomiast wyniku wyborów z gmin miejskich, w których żydzi stanowili większość wyborców, nie można nazwać pomyślnym. Licznemi dochodzeniami karnemi i dyscyplinarnemi zachwiany na swojem stanowisku burmistrz Doliny zgromadził tę większość w dzień wyborów w swojem biurze, skąd wyszła lista, wprowadzająca do rady powiatowej trzech żydów, osobistego przyjaciela burmistrza, jednego tylko mieszczanina, który nie będzie wprawdzie szkodliwym, ale z powodu zgrzybiałego wieku nie może też być czynnym członkiem rady, wreszcie grecko-katolickiego proboszcza z Doliny, który mógłby być nawet dodatnią siłą rady, jeżeli zdoła się wyemancypować z pod dotychczasowych wpływów i zająć samoistne stanowisko.

Grupę większych posiadłości stanowią: pp. Berwid, Zakrzewski, Popper, Mazaraki i Kreisberg, tudzież dobra stołowe metropolity, dobra kameralne i fundacyi Skarbkowskiej.

Wobec takiego wyniku wyborów, naturalną jest rzeczą, że do przyszłego wydziału powiatowego dostarczy grupa gmin wiejskich przeważną częsć ludzi, zdolnych i chętnych do podźwignięcia powiatu. (*Dzien. Polski*).

Sprawy szkolne.

(Kurs dla nauczycieli szkół przemysłowych.)

Frekwentanci pięciomiesięcznego kursu rysunkowego, jaki się właśnie w wyższej szkole przemysłowej odbywa, dokonywali onegdaj w katedrze na Wawelu zdjęcia posadzek, jakie tam w znacznej co do motywów rozmaitości się znajdują. Była to, jak się dowiadujemy, praca programowa, mająca uczących się wdrożyć w sposoby zdejmowania szkiców z natury w celu późniejszego praktycznego ich zużytkowania; dział ten nauki stanowić ma jednę z ważniejszych części rysunkowego kursu.

Otóż sposób taki kierowania nauką w podobnym kursie i właściwe wyzyskiwanie artystycznych warunków miejscowych, trafnem wydać się musi nietylko dla celów czysto praktycznych, rysunkowych, lecz nadto ma i znaczenie ogólniejsze we względzie estetycznego kształcenia. Wyrabia on bowiem i zaostrza zmysły w kierunku dostrzegania i ocenienia form artystycznych tak dalece przynajmniej, że niejedno, czego dotąd albo wcale nie zauważano, lub gdyby w pomyślnym razie nawet dostrzeżono — dla braku znajomości form nie mogło być ujęte i ze świadomością nazwane i oceniane, — interesować teraz zacznie, a zwracając na się uwagę i dostarczając sposobności do obserwacyj, zachęcać zdoła tem samem do dalszego zajmowania się zaniedbanym u nas w ogóle działem estetycznego wychowania.

W ogóle jest nadzieja, że kurs ten wpłynie pomyślnie na rozwój naszych szkół przemysłowych uzupełniających. Głównym ich brakiem była i jeszcze jest w znacznej części niedostatecznie udzielana nauka rysunków, a powodem tego, iż nauczyciel specyalnie do przemysłowych rysunków i ich metody nie przysposobiony, mimo najlepszej chęci, i mimo wcale dobrego rysowania, nie może z pożytkiem przemysłowych rysunków uczyć. Trzeba zatem samych nauczycieli wyuczyć tej dla wielu nowej jeszcze rzeczy — i w tem celu zaprowadzono kurs wspomniany. Jeżeli zeszłoroczny zaledwie parotygodniowy kurs mógł tylko bardzo słabe wydać wyniki — (chociaż zupełnie bez skutku nie pozostał), to tegoroczny, pięciomiesięczny, z pewnością pomyślnym skutkiem uwieńczony będzie. Uczęszcza na kurs (przy pomocy gmin) 26 nauczycieli, a mianowicie: z Krakowa 6, ze Lwowa 4 — następnie po jednym nauczycielu z Bochni, Drohobycza, Gorlic, Gródka, Kamionki Strumiłowej, Łańcuta Pilzna, Sambora, Sokala, Starego Sącza, Stanisławowa, Świątnik, Tarnopola, Tarnowa, Wieliczki i Żydaczowa. Profesorowie tutejszej wyższej szkoły przemysłowej, przy której ów kurs się odbywa, nie mogą się dość nachwalić pracowitości i gorliwości uczęszczających nań nauczycieli. Szczęść Boże!

Przegląd polityczny.

Kraków, 31 października.

Zwracamy uwagę na dzisiejszą naszą korespondencyę wiedeńską o rokowaniach, jakie się toczą między ministerstwem a ks. Liechtensteinem w sprawie znanego wniosku szkolnego. Rząd zamierza wnieść projekt nowej ustawy szkolnej i chciałby się naprzód ubezpieczyć co do poparcia ze strony księcia i jego klubu, i oczywiście w tym celu zbliży się znacznie do tendencyj jego wniosku. Przed paru zaś dniami zamieściła była znowu *Politik* artykuł „Koncesye za koncesye“—na który w swoim czasie zwróciliśmy uwagę, — a w którym inspirowany widocznie przez klub czeski autor artykułu twierdzi, iż skoro przy pomocy czynnej czeskich posłów doszło się do równowagi, a nawet zwyżki w budżecie, to byłaby pora zażądać większego w budżecie austryackim uwzględnienia potrzeb Czech. Zestawiwszy te dwie rzeczy razem — rokowania między rządem a Liechtensteinem, tudzież nowe żądania Czechów — dochodzi się z konieczności do wniosku, że jest pora ku temu najwłaściwsza, żeby nasze poselstwo w Wiedniu wystąpiło z życzeniami kraju w formie bardzo stanowczej. Obawiać się należy, że Liechtenstein postawieniem kategorycznego *aut-aut* wymusi na rządzie taki projekt ustawy szkolnej, jaki klerykalnej jego tendencyi najbardziej odpowiada — że Czesi znowu swojemi sprawami obciążą budżet państwa — my zaś, trzymając się starej a już po stokroć skompromitowanej zasady „nieprzysparzania rządowi trudności“ — pomni przestrogi ministra skarbu, żeby „miarkować się w żądaniach“ — przyjdziemy z wszystkiem zapóźno albo i nie przyjdziemy wcale, jak gdyby w Galicyi był już raj na ziemi.... Do przedmiotu tego wrócimy jeszcze — dzisiaj przypominamy posłom naszym, że jest w kraju źle, i że usunięcie tego złego w bardzo znacznej niestety części zależy od tego, co się w Wiedniu wywalczy lub wytarguje.

Z Rady państwa.

Ministerstwo obrony krajowej przedłożyć ma projekt do zmiany ustawy z roku 1880 o taksach wojskowych w tym kierunku, że najniższa z 14 klas, opłacająca 1 złr. rocznie, ma być zniesiona, gdyż ściąganie taks tak drobnych nie opłaca się. Że zaś fundusz utworzony dotąd przez opłatę taks wojskowych wynosi już blisko 9 milionów złr. — przeto ubytek dochodów, jaki ze zniesienia tej najniższej kategoryi taks może powstać, wcale nie będzie dotkliwym.

Wybory w księstwie Poznańskiem i w Prusach zachodnich.

Wczoraj odbyły się w Prusiech prawybory, t. j. wybory wyborców, którzy później posłów do Sejmu pruskiego wybierać mają. Ostateczny rezultat wyborów w Poznańskiem i Prusach zachodnich nie jest jeszcze dokładnie znanym. Według wiadomości zebranych z 39 obwodów miasta Poznania wybrano Polaków 82. Z innych okręgów wyborczych wiadomości jeszcze nie nadeszły. Pomyślny dla Polaków rezultat wyborów do Sejmu pruskiego byłby nader pożądanym, gdyż doniosłość chwili politycznej jest wielką. Nowy Sejm będzie pierwszym, który będzie obradował pod nowym cesarzem, a uchwały jakie w tym Sejmie zapadną, będą miały ważne następstwa dla nas Polaków, bo Niemcy daleko posunąć się mogą w swej nienawiści dla żywiołu polskiego, pomimo że dotychczasowe ustawy antipolskie niby wyczerpały wszystkie sposoby, jakich można było użyć przeciw Polakom. Jednakże wobec nadzwyczajnych trudności, z jakiemi polskie komitety wyborcze walczyć musiały, trudno spodziewać się i wymagać od nich, aby wiele zdziałać mogły. Walka przedwyborcza dowiodła, iż nowy podział powiatów w księstwie Poznańskiem i w Prusach zachodnich, który uzasadniono pozorami względów adminisracyjnych, w rzeczy samej była ustawą antipolską, gdyż Niemcy, zręcznem ułożeniem powiatów, a więc i okręgów wyborczych, użyli jej dla celów walki wyborczej.

Zakreślenia okręgów prawyborczych również dokonano w ten sposób, aby żywioł niemiecki o ile możności zrównoważył żywioł polski. Jak się wyraża *Orędownik*, krój wyborczy wypadł nie zupełnie podług polskiej figury. Ta geometrya wyborcza byłaby śmieszną, gdyby nie była dla nas tak smutną.

Nadużycia wyborcze ze strony władz niemieckich, nieprawne wywieranie nacisku na wyborców polskich za pomocą gróźb, używanie w tym celu pracodawców niemieckich, by wpływali na robotników polskich — wszystkie te praktyki czynią położenie Polaków nader trudnem. W niektórych Kołach zastanawiano się, czy w ogóle w innych dzielnicach Prus opłaci się dziś głosować do Sejmu pruskiego.

Ale w Poznańskiem i w Prusach zachodnich nasze wysiłki wyborcze, choćby nie doprowadziły do rezultatów po naszej myśli, będą miały znaczenie manifestacyi narodowej, przekonają Niemców, że wbrew nieludzkim usiłowaniom, zmierzającym do zagłady żywiołu polskiego, jeszcze żyjemy i możemy jeszcze skuteczny stawić opór!

Niebezpieczeństwa podróży carskiej.

Niebezpieczeństwa towarzyszące podróży cara ponownie dowiodły światu, jak niepewnem jest życie samowładcy Rosyi, jak chwiejnem, niebezpiecznem i przykrem jego stanowisko we własnem państwie, pośród własnych poddanych. Gdy car miał jechać do Władykaukazu, władze rosyjskie, by zmylić drogę wrogom cara, czyniły na wybrzeżu krymskiem pozorne przygotowania do morskiej podróży cara, alarmowały ludność miejscową, rewidowały okręty krymskie— wszystko to niby z powodu schwytanych w Krymie *słoumysslennikow*, nasłanych przez nihilistów. Gdy w ten sposób zwrócono powszechną uwagę na Krym, car tymczasem cichaczem przekradł się do Władykaukazu. Lecz to, co w Krymie było wówczas tylko widmem trwożnej wyobraźni, stało się w Kutaisie rzeczywistem niebezpieczeństwem. Tak przynajmniej sądzić należy, jeżeli mamy wierzyć zapewnieniom angielskiego dziennika *Daily News*, który podaje wiadomość, że w stolicy Mingrelii na kilka minut przed nadejściem pociągu, wiozącego cara, aresztowano kozaka kubańskiego, u którego znaleziono bomby dynamitowe. Uwięziony daremnie usiłował odebrać sobie życie przez otrucie. Zeznaje on, że należał do spisku nihilistycznego, rozpowszechnionego po całej południowej Rosyi. Wprawdzie dzienniki rosyjskie zaprzeczają tej wiadomości, ale zaprzeczeniom tego rodzaju nie należy przypisywać zbyt wielkiej wagi, najpierw dlatego, że władze rosyjskie zwykle usiłują ukryć przed światem niedokonane zamachy na życie cara, powtóre, że Anglicy posiadają zazwyczaj dobre informacye z kraju zakaukaskiego, a wreszcie wiadomość o sprzysiężeniu południowo-rosyjskiem zgadza się z wielu innemi pogłoskami, jakie krążą od pewnego czasu o działalności rewolucyonistów w południowej Rosyi.

Dzięki nadzwyczajnym środkom ostrożności, zarządzonym przez policyę rosyjską, car uniknął niebezpieczeństwa w Kutaisie, i żegnany przez władze miejscowe, szlachtę gruzińską, oraz przez chanowę karabachską, która wraz z hołdami złożyła rodzinie carskiej cenne podarki, opuścił stolicę Mingrelii i udał się do Sebastopola, dokąd przybył 28 bm. Przyjął tam nadzwyczajnego posła tureckiego, a obawiając się niebezpieczeństwa, zaniechał zamierzonej rewii floty i zaraz popołudniu tego samego dnia udał się w dalszą podróż na Charków i Kursk.

Na drodze kursko-charkowsko-azowskiej czekało cara nowe niebezpieczeństwo. Depesze petersburskie o zaszłym wypadku w krótkich słowach opiewają, że „telegram rosyjskiego ministra dworu z 29 października ze stacyi Taranówka na drodze kursko-charkowsko-azowskiej donosi, iż na stacyi Borki tejże kolei druga lokomotywa i następujące po niej cztery wagony pociągu carskiego wykoleiły się z szyn. Rodzina carska i świta wyszły z tego wypadku bez szwanku.“ W Petersburgu zwrócono uwagę, iż urzędowe doniesienia nie wspominają ani jednem słówkiem o przyczynie wykolejenia się pociągu, a w stolicy nadnewskiej z ust do ust podają sobie domniemanie, że wypadek ten ma związek z owym aresztowanym w Kutaisie kozakiem i w ogóle z działalnością spisku południowo-rosyjskiego.

Bądź co bądź te niebezpieczeństwa, grożące carowi na każdym kroku, ta ciągła obawa zamachu ze strony rewolucyonistów rosyjskich, te ligle, jakich używać musi policya rosyjska, by uchronić cara od czyhających na jego życie wrogów — są to objawy charakterystyczne, rzucające niejakie światło na wewnętrzne stosunki w Rosyi.

Z Belgradu.

Znana odezwa króla zapowiadająca zmianę konstytucyi — według doniesień z Belgradu miała wywołać powszechne zadowolenie. Atoli z dzienników, które są wyrazem dążeń stronnictwa radykalnego i liberalnego, bynajmniej tego nie widać. Mianowicie *Odjek*, będący organem stronnictwa radykalnego, dopiero dnia 29 b. m. zamieścił krótką uwagę o owej odezwie i zakończył ją w następujący sposób: Królewskiem słowem poręczona jest swoboda wyborów. Z najszczerszem zadowoleniem i stronnictwo radykalne przyjmuje upomnienie króla, iż ponad interesami stronictw stoją wyższe względy t. j. powodzenie drogiej ojczyzny! *Srpska Nezawisnost'*, organ stronnictwa liberalnego pod kierunkiem Risticsa milczy dotąd, chociaż od ogłoszenia odezwy królewskiej upłynęło już pięć dni, co może stąd pochodzi, że Ristics był zawsze wrogiem zmiany konstytucyi.

Z Bułgaryi.

W sobraniu wybrano już komisyę do ułożenia projektu adresowego w odpowiedzi na mowę tronową księcia. Uzasadnioną jest ciekawość, co reprezentacya narodowa oświadczy w trzech kierunkach, mianowicie co do braku uznania księcia przez Turcyę i mocarstwa europejskie, co do stosunku do Rosyi i do sprawy macedońskiej. Na przeszłej sesyi sobrania zwolennicy Cankowa usunęli się od udziału w obradach: tym sposobem protestowali przeciw legalności rządu; — teraz na polecenie Cankowa zasiedli w sobraniu i pracują nad pogodzeniem Bułgaryi z rozgniewanym carem, czyli raczej nad poddaniem Bułgaryi pod kierunek rosyjski. Zbliżenie Bułgaryi do Rosyi jest niemożliwem bez usunięcia księcia Ferdynanda i bez obalenia teraźniejszego rządu. A ponieważ stosunek rządów europejskich do księcia, chociaż nieurzędowy, przecież jest życzliwy, a zadowolenie narodu jest wyraźne, przeto niełatwem będzie obalenie rządu i usunięcie księcia, a tem samem i przywrócenie przewagi rosyjskiej.

Stosunek Bułgaryi do państw bałkańskich staje się coraz życzliwszym. Niedawno przedstawił się księciu poseł serbski, chociaż tylko sposobem prywatnym, onegdaj znowu uczynił to ajent dyplomatyczny grecki.

Z Aten.

W Atenach rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe na cześć 25-letniego panowania króla Jerzego. Wszystkie państwa wysłały z tego powodu osobnych delegatów z gratulacyami i eskadry. Delegat austro-węgierski, świeżo mianowany admirałem, br. Sterneck, przybywszy do Aten złożył wizyty członkom ciała dyplomatycznego i specyalnym delegatom sułtana, Serbii, Rosyi i Szwecyi, przybyłym na uroczystość jubileuszu. Papież nadesłał królowi własnoręczne pismo gratulacyjne, które wręczy arcybiskup Marango. Sułtan przysłał królowej order Szefkata, a królowi dwa rumaki rzadkiej piękności. Nieporozumienia, jakie były w lecie tego roku między Turcyą a Grecyą z powodu zaaresztowania rybaków, trudniących się połowem gąbek, a więcej jeszcze z powodu mięszania się konsula greckiego do agitacyi pangiermańskiej w Macedonii, poszły widocznie w zapomnienie i stosunki ułożyły się znowu pomyślnie.

Długi czas było przypuszczenie bardzo prawdopodobne, że Grecya stanie się niejako ogniwem, łączącem Rosyę z Francyą na morzu śródziemnem na wypadek zbrojnego poruszenia sprawy wschodniej. Jednak podczas przejazdu króla greckiego przez Wiedeń okazało się, że Grecya nie ma zamiarów popierania Rosyi w jej zaborczych zamysłach na wschodzie. W tych zamiarach pokojowych król grecki znalazł poparcie silne ze strony Austryi w zapewnieniu ze strony hr. Kalnoky'ego, który na audyencyi u króla według ówczesnych półurzędowych relacyj miał oświadczyć, że Austro-Węgry kierują się szczerą życzliwością względem Grecyi, a do spraw wschodnich wcale się nie mięszają, że Austro-Węgry pragną przedewszystkiem pokoju, a miejscowy antagonizm między Grekami, Bułgarami, Serbami i Turkami w Macedonii, uważają za sprawę wewnętrzną, że wreszcie uważają za potrzebne zachować się wobec tego antagonizmu neutralnie, samoistnemu rozwojowi nie przeszkadzać, ale żadnych jednostronnych dążeń nie popierać. Takie ma być określenie wzajemnego stosunku między Austro-Węgrami a Grecyą.

Proces Parnellitów.

Najważniejszą kwestyą w całym akcie oskarżenia, wniesionym przez p. Webstera imieniem redakcyi *Timesa*, będzie sprawa listu Parnella do Patryka Egana, — listu, pisanego w r. 1882 z więzienia Kilmainham. Oto dosłowna treść jego: „Czego ci ludzie wyczekują? Ta bezczynność jest nie do darowania. Najlepsi nasi są w więzieniach, a nic się nie robi. Trzeba położyć koniec tym wahaniom. Szybka działalność jest naglącą. Podjąłeś się dać się we znaki staremu Forster'owi i spółce. Daj nam dowód jaki, że możesz to zrobić. Zdrowie moje dobre, dzięki!“ *Times* twierdzi, że tylko podpis jest własnoręczny Parnella, a treść pisana przez kogoś innego. Egan był wtedy skarbnikiem ligi; Forster, jak wiadomo — ministrem dla Irlandyi. Sam Parnell zaprzeczył w izbie tego roku autentyczności podpisu i wytoczył w Edynburgu proces *Times'owi* o potwarz. Ważnem jest, co Webster o tym liście twierdził: „W tej chwili, mówił on, — nie jestem w stanie orzec, kto list ten napisał. Do szczegółowych w nim wyrażeń nie przywiązuję wielkiej wagi. Nie sądzę, by przez „danie się we znaki staremu Forster'owi“ miano na myśli zamach zbrodniczy na ministra, bo frazesu tego używał Parnell kilkakrotnie poprzednio. Myślano tu zapewne o gwałtowniejszej agitacyi, któraby utrudniła czynność Forster'a i rządu. Ja sam osobiście nie chciałbym przesądzać znaczenia tego listu. Ponieważ jednak Egan był podówczas w najściślejszych stosunkach z Byrne'm i Carey'em, towarzyszami morderców z Fenix-parku, oraz z Ford'em, — znanym apostołem dynamitu, — list ów może dać jeden dowód więcej, że Parnell wiedział dobrze o skrytej robocie Egana i „niezwyciężonych“. — „To tylko powiedzieć dziś muszę, że *Times* wierzył w autentyczność listu i podpisu, że złoży niebawem pełne wyjaśnienie, jak do tego listu przyszedł, że potrafi przekonać sędziów o jego autentyczności“.

W dalszym ciągu nie przeczy Webster, że *Times* zapłacił grubo za list, — ale zapłacił dopiero wtedy, gdy po kilkomiesięcznem badaniu pisma przez specyalistów — przekonał się niezbicie, że podpis na nim był własnoręcznym Parnella. Obrońcy strony przeciwnej będą oczywiście dowodzili nieautentyczności podpisu Parnella. Nie jest zresztą wykluczona możliwość, że *Times* został także przez zręcznego fałszerza w błąd wprowadzony.

Kronika.

Kraków, 31 października.

Kasa główna krajowa, jako filia kasy krajowej lwowskiej w Krakowie, ma mieć odtąd ogółem 20 urzędników kasowych. Według projektu, przez starostwo w Krakowie przedłożonego, skład personalu ma być następujący: 1 nadpoborca, 1 nadkontrolor, 2 poborców, 5 likwidatorów starszych, 5 likwidatorów młodszych i 6 asystentów. Co do najmu budynku nie ma dotychczas żadnej decyzyi.

Loterya fantowa na cele Stowarzyszenia nauczycielek zapowiada się bardzo pięknie, a grono pań komitetowych z godną uznania zapobiegliwością krząta się nad jej urozmaiceniem i powodzeniem. Ciągle nadchodzą rozmaite fanty, które ofiarowane na ten cel przyjmuje jeszcze sekretarka Stowarzyszenia p. D. Mikiewiczowna w lokalu czytelni przy ulicy św. Tomasza (dawniej Żydowskiej) l. 8, I piętro. Podczas loteryi fantowej przygrywać będzie muzyka 56 pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza p. A. Langera. Program koncertu podamy pojutrze.

Walne zgromadzenie członków resursy miejskiej, które z braku kompletu nie przyszło do skutku — zostało ponownie zwołane na d. 2 listopada i odbędzie się w tym dniu bez względu na liczbę członków.

Taras pod wieżą ratuszową potrzebuje koniecznej naprawy, zwłaszcza iż części murowane uległy znacznemu zniszczeniu. Budownictwo miejskie wypracowało już plany, które dziś przez komisyę budowniczo-policyjną przy udziale p. konserwatora zabytków archeologicznych zatwierdzone zostały. Fundamenta zostaną wmurowane jeszcze w tym roku, reszta robót kamieniarskich i stolarskich wykonane zostaną w roku przyszłym z pierwszą wiosną. Koszta ogólne wynosić mają około 1.600 złr.

Dalsza restauracya Sukiennic rozpocznie się w roku przyszłym. Przedewszystkiem uskuteczniona zostanie wyprawa ścian w sklepach i w podcieniach, tudzież częściowa naprawa asfaltów, malowideł itp. Na lata następne przypadnie naprawa wiązania i dachu głównego. Koszta pokryte zostaną z funduszu Sukiennic.

Przy ulicy Lubicz, naprzeciw pałacyku Adama hr. Łosia, stanie w roku przyszłym ozdobna willa. Wzniesie ją budowniczy p. Liebermann na zakupionym gruncie.

Wyroby krajowe. Po zwinięciu handlu wyrobów krajowych, założonego i utrzymywanego przez panią M. Kulczykowską, całkowita wyprzedaż pozostałych

zapasów odbywać się będzie w hotelu Saskim (Nr. 4, I piętro) do dnia 15 listopada. Panie nasze, zaopatrując się tam w potrzebne towary, mogą choć w części przyczynić się do umniejszenia strat, wywołanych rozbiciem się tego przedsiębiorstwa, któremu nie tak dawno pomyślną wróżono przyszłość, które jednak u kupujących należytego nie zyskało poparcia.

Z uniwersytetu. P. Dawid Reisner, rodem z Łańcuta w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Na rynku kleparskim i na ulicy Długiej z powodu zbyt wielkiej ilości szynków odbywają się burdy nocne, niepokojące spokojnych mieszkańców. Zwracamy na tę okoliczność uwagę władzy bezpieczeństwa.

Stłumiony ogień. Dzisiaj w południe o godz. 1 m. 45 w domu pod l. 25 przy ulicy Długiej, własność p. Soiarczyka, zapalił się siennik od blisko stojącej kuchenki w czasie nieobecności mieszkańców. Straż pożarna zaalarmowana automatem, w domu p. Rożnowskiego umieszczonym, stanęła wnet na miejscu i pożar stłumiła

Od przeora klasztoru Paulinów otrzymujemy następujące pismo:

„Kościół św. Michała na Skałce, gdzie relikwie św. Stanisława, patrona naszego, się mieszczą, wymaga gruntownej restauracyi. Bez restauracyi świątynia ta, znana i droga każdemu sercu polskiemu w najodleglejszych zakątkach, mogłaby być narażoną na wielkie szkody, za które wobec narodu byłby odpowiedzialnym zarząd kościoła. Chcąc świątynię ochronić od dalszego zniszczenia, postanowił obecny przeor klasztoru ksiądz Federowicz podjąć dzieło restauracyi, by dla przyszłych pokoleń zachować świętą pamiątkę. Ubogi klasztor nie ma wszakże funduszów na to pobożne dzieło i dlatego odwołuje się do ofiarności publicznej. Ta ofiarność hojna u nas zawsze tam, gdzie jest cel dobry i szlachetny — ta ofiarność narodowa z pewnością nie zawiedzie, gdy idzie o składki na restauracyę kościoła na Skałce, miejsca męczeństwa św. Stanisława, kościoła złączonego obecnie z grobem zasłużonych.“

Zamieszczając powyższą odezwę nadmieniamy, że składki przyjmować będzie także Administracya *N. Reformy*.

Miesięcznik polsko-rosyjski. Czytamy w *Kur. Warszawskim*: Znany publicysta i literat rosyjski p. Szygaryn czyni starania w celu założenia w Krakowie miesięcznika polityczno społecznego, wydawanego jednocześnie w języku polskim i rosyjskim. — Miesięcznik ma wychodzić od Nowego Roku i ubiegać się będzie o debit w Królestwie.

Koncert. W poniedziałek 5 listopada odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego koncert p. Wł. Paszkowskiego z uprzejmym współudziałem panny Stanisławy Heumann, pp. Novacka, Siemaszki i Galla, z następującym programem: 1) Wagner: Rec. i Romanca z opery „Tannhäuser“ odśpiewa p. Paszkowski. 2) a) Ries: Schlummerlied, b) Schubert: Moment musicale 3) Thomas: Arya z opery „Mignon“. 4) Mozart: Arya z op. „Wesele Figara“ odśpiewa p. Paszkowski. 5) Deklamacya. 6) Thomas: Duet z op „Mignon“ odśpiewają panna Heuman i p. Paszkowski. 7) Mercadante: „Il sogne“ z towarz. wiolonczeli i fortepianu odśpiewa p. Paszkowski. Początek o godz. 7½ wieczór.

Zmarli W Pilicy, w powiecie olkuskim, gubernii kieleckiej, zmarł dr. Marceli Bugajski w 62 roku życia. Zmarły pochodził z Krakowa i kończył nauki na uniwersytecie Jagiellońskim. Przyjaciele zasłużonego człowieka, który życie zakończył w nędzy, pochowali go własnym kosztem. Składkę na pomnik zbierają pp. dr. Paschalis i Aleksander Szczepanowski w Pilicy.

Lwów, 30 października. (Koresp. *N. Reformy*). Podobnie, jak czytelnia akademicka, tak i Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej otrzymało od dyrekcyi policyi rozporządzenie w sprawie Kółek naukowych, jakie utrzymywały Towarzystwa akademickie. Z tego powodu odbędzie się jutro o godz. 6 wieczorem walne zgromadzenie słuchaczy politechniki.

We wczorajszym moim telegramie zaszła pomyłka. Nie prof. dr Cieśielski protestował przeciw naruszeniu wolności akademickiej, lecz akademik tego samego nazwiska.

W zeszłym tygodniu zmarł w swoim majątku Swierzu w powiecie przemyślańskim Waleryan Czajkowski, w stanie bezżennym, zostawiając dość znaczny majątek, którym w następujący sposób rozporządził: Brata swego dra Jana Czajkowskiego zrobił uniwersalnym spadkobiercą, a nadto utworzył rodzinną fundacyę wieczystą ze sumy 100.000 złr., z której odsetki będą służyć na pomoc dla podupadłych nie z własnej winy członków rodziny Czajkowskich. Po 10.000 złr. zapisał dla tutejszego klasztoru Sióstr Miłosierdzia, szpitaliku św. Zofii, zakładu ciemnych i głuchoniemych we Lwowie i dla szpitala powiatowego, mającego powstać w Przemyślanach. Dla gminy Swierz zostanie 5000 złr. na założenie kasy pożyczkowej dla mieszkańców chrześciańskich tego miasteczka. Zbiór obrazów oszacowany na 18.000 złr. otrzyma zakład im. Ossolińskich.

P. Zimajer Adelfina wraz z córką została zaangażowaną do teatru lwowskiego na rok jeden.

O niebezpieczeństwie, jakie zagraża źródłom naftowym w Rypnie, własności fundacyjnej hr. Skarbka, donosi *Kuryer Lwowski*: „Rypno, wieś w powiecie kałuskim, własność fundacyi hr. Skarbka, prawdopodobnie wkrótce dozna tego rozgłosu co Wietrzno, lub Słoboda Rungurska, jako bogate źródlisko nafty. Wprawdzie na razie źródła te nie są obfite, gdyż szyby wywiercone przez spółkę prof. Gryziećkiego i radcy Bodyńskiego, jakoteż szyb p Blumenkrona, sztabowego oficera, zaledwie po kilkanaście beczek dziennie wydają, lecz wobec orzeczenia znakomitego znawcy p Notta, który pierwszy odkrył Wietrzno — Rypno rokuje ogromne nadzieje. Byłoby zatem pożądanem aby już wcześnie krajowi kapitaliści zwrócili się do tego miejsca i nie dopuścili, aby obcy przemysłowcy sami wyzyskali bogactwa naszej ziemi, jak to niestety przeważnie się u nas dzieje. A już pruska spółka zawitała do Rypnego i zawiązała interes z p. Blumenkronem. Wówczas, gdy w Rypnem nafta wytryśnie obfitą strugą, będzie już zapóźno do robienia dobrych interesów, niezawodnie bowiem angielscy lub niemieccy kapitaliści szybko zagrodzą drogę krajowcom. Trzeba wiedzieć, że w Rypnem od najdawniejszych czasów wydobywano naftę, naturalnie w bardzo prymitywny sposób, a hr. Skarbek oświetlał swoje gorzelnie naftą, kiedy może nie śniło się jeszcze nikomu o tym materyale świetlanym.“

Zakopane, 29 października (Korespondencya *Nowej Reformy*) Po prześlicznej jesieni mieliśmy w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy obfite śniegi. W samem Zakopanem leżał śnieg przez dwa dni na łokieć wysoko.

Oprócz kilku rodzin, które zamierzają spędzić tu zimę, wszyscy przybysze z dolin opuścili już nasz zakątek. Do tych, którzy mimo zimna nie opuszczają Tatr, należy i prof. Chałubiński. Zdrowie szanownego profesora polepszyło się o tyle, iż przed kilku dniami mógł używać sanny. Z tem większem zdziwieniem wyczytaliśmy w niektórych dziennikach wiadomość o nagłem pogorszeniu się stanu jego zdrowia. Również niedorzecznym wymysłem jest doniesienie, iż prof. Chałubiński pozostaje w Zakopanem wbrew naleganiom rodziny. Możemy zapewnić czytelników, że prof. Chałubiński spędzając zimę we własnym, we wszystkie wygody zaopatrzonym domu, nie potrzebuje narażać się o tak spóźnionej porze roku na trudy podróży i że rodzina jego bynajmniej go do wyjazdu nie zachęca.

W tym roku zostaje u nas, jeżeli nie na całą zimę, to przynajmniej do późnej jesieni znany artysta rysownik p. Witkiewicz. Teka jego wzbogaciła się w ostatnich tygodniach przepysznemi krajobrazami tatrzańskiemi, które częścią ukażą się w tygodnikach warszawskich, częścią zaś w osobnej publikacyi, która na rok przyszły ma ujrzeć światło dzienne, a nosić będzie tytuł „Na Przełęczy“.

Zniesienie konfiskaty. Wyższy sąd krajowy we Lwowie zniósł uchwałę z dnia 16 października konfiskatę nru 276 *Dziennika Lwowskiego*. Powodem owej konfiskaty był artykuł p. t. „Gość cesarza“, w którym autor zastanawiał się nad pobytem Wilhelma II w Wiedniu.

Doktorat. P. Stanisław Rittel, członek redakcyi *Dziennika Polskiego*, otrzymał na uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

Wiedeń, 31 października. (Telegram *N. Reformy*). Wczoraj wystąpiła Sara Bernhard po raz pierwszy w teatrze *„An der Wieden“* jako „Dama kameliowa“. Teatr był przepełniony — cały dwór był na przedstawieniu. Przyjęcie entuzyastyczne.

Mianowania w armii. Kapitanami I klasy mianowani w pułkach piechoty kapitanowie II klasy: Kolitscher Karol w pułku 9, Halma Herman 56, Dedovicz Edward 80, Neumann Józef 57, Plemenczic Wawrzyniec z 20 przy 16, Gatalica Fabian 13, Wodsiczko Edward 41, Zbożeń Franciszek 57, Büsch Jan 20, Popowiczin Jerzy 77, Fikerment Alfred 10, Kukicz Emanuel 77, Neumayer Franciszek 10, Dąbrowski Artur 93, Kutschereuter Feliks 90, Krauss Karol 80, Moerk von Moerkenstein Aleksander 45, Kliczka Jan 45, Scheibal Wilhelm 13, Heinninger Ferdynand 13, Schmidt Maksymilian 95, Muzika Józef 13.

Kapitanami II klasy mianowani w pułkach piechoty porucznicy: Górowski Wincenty 90, Szermański Włodzimierz 13, Kramer Franciszek 80, Kucyk Teodor 10, Dürrigl Adolf 58, Daszkiewicz Wiktor i Nowicki Józef obaj przy 24, Walter Karol 77, Kotzourek Antoni 45, Spitzberg Wilhelm 45, Konrady Alfred 89, Maliborski Jan 40, Dimitriewic Paweł 41, Prikryl Józef 9, Aleksandrowicz Franciszek 24, Fleminger Fryderyk z 95 przy 77, Dr. Rona Ludwik 15, Tichy Władysław 15, Turek Stanisław 20, Szczurowski Maksymilian 10, Brazda Burghard 9, Wais Józef 45.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 1 listopada: „Dwie matki“ czyli „Polka i Rosyanka“, wznowiony dramat w 5 aktach Catulle Mendez.

W sobotę 3 listopada: Po raz pierwszy „Lena“, dramat w 5 aktach Maryana Jasieńczyka (Wacława Karczewskiego), odznaczony na konkursie warszawskim im. Wojciecha Bogusławskiego.

W nauce: „Cocard i Bicoquet“ Raymonda i Boucherona, „Fifi“ Meilhaca, „Awanturnica“ Augiera i „Egmont“ Goethego z muzyką Beethovena.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

⁂ *Biblioteka Warszawska* w październikowym zeszycie zawiera w Przeglądzie literackim bardzo pochlebną, a z fachowego pióra p. Al. K. płynącą wzmiankę o znanej dobrze naszym czytelniku pracy prof. dra Augusta Sokołowskiego „O nowych poglądach na historyę polską“ — w której autor surowej acz sprawiedliwej krytyce podaje „Dzieje Polski“ dra Bobrzyńskiego. Recenzent *Biblioteki Warszawskiej* zgadza się zupełnie z krytycznemi poglądami dra Sokołowskiego na wspomniane dzieło, sąd też jego trafnym i sprawiedliwym nazywa. W ogóle poczyna się ostatniemi czasy coraz silniej podnosić zbawienna reakcya przeciw błędnym doktrynom historycznym dra Bobrzyńskiego, który też nie może — jak to przed laty czynili jego obrońcy — zarzucać przeciwnikom swoim dyletantyzmu, skoro pióra fachowe w najpoważniejszych pismach stają do walki z jego poglądami

Dział ekonomiczny.

Wzorowy statut dla kas robotników, zabezpieczających się na wypadek choroby w myśl §. 14 ustawy z dnia 30 marca 1888 r., został ogłoszony przez ministerstwo spraw wewnętrznych w *Dzienniku ustaw państw.* z dnia 27 października 1888. Ten statut składa się z 35 paragrafów. Niektóre z tych paragrafów są tylko omówieniem dotyczących przepisów ustawy powszechnej o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, niektóre zaś wzorem, jak miejscowym stosunkom należałoby dać wyraz w statucie kasy okręgowej. Do tego statutu dołączone są obszerne wyjaśnienia, jak z niego korzystać przy układaniu statutu okręgowego, kilka taryf c wkładkach członków wedle wieku i wysokości przeciętnego codziennego zarobku, wzór do obliczenia udziałów rezerwowych, wreszcie kilka formularzy.

Termin listopadowy. Dnia 2 listopada przypada termin wypłaty kuponów, lub spłaty części długów w łącznej sumie 48·6 mil. złr. Z tego przypada na wypłatę kuponów 34·9 mil., na spłatę kapitału dłużnego 13·7 mil. Większa część tej wypłaty bo 39·6 mil. opiewa w papierach, blisko 4 mil. w srebrze, a reszta w złocie. Z kuponów od pożyczek krajowych galicyjskich przypadają do wypłaty 3% od pożyczki z r. 1873 w łącznej kwocie 37.000 i 2·25% od pożyczek z lat 1883, 1884 i 1885 w łącznej kwocie 109.000 złr. Od 5% listów zastawnych gal. banku hipot. kupony po 2·50 złr. w łącznej kwocie 351·000 złr. i trojakie kupony galic. zakładu kredytowego w łącznej kwocie 139·000 złr. Dalej kupony od pryorytetów kolei Albrechta pierwszej i drugiej (złotej) emisyi w kwocie 291·000 złr. i 239·000 franków, oraz od pryorytetów kolei Czerniowieckiej opodatkowanych i nieopodatkowanych łącznie w kwocie 1,018.000 złr. Wreszcie kupony od akcyj kolei Czerniowieckiej w kwocie 674.000 złr. Na spłatę części kapitału czterech pożyczek kraj. galicyjskich wypada łącznie 43.000 złr., pryorytetów kolei Albrechta 15.000 w srebrze i 34.000 franków w złocie, kolei Czerniowieckiej łącznie 156.000 złr., wreszcie akcyj kolei Czerniowieckiej 4.000 złr. w srebrze.

Z kolei skarbowej. Z dniem 5 listopada b. r. otwartym zostanie z warunkowem zatrzymaniem pociągów osobowych Nr. 11, 12, 17 i 18, przystanek Klęczany, położony na szlaku Sucha-Nowy Sącz, a pomiędzy stacyami Męciną i Marcinkowicami dla przewozu osób i pakunków. Bilety wydawane będą na przystanku do stacyi: Limanowy, Pisarzowy, Męciny, Marcinkowic, przystanku Nowy Sącz miasta i stacyi Nowy Sącz, jako też i odwrotnie.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 31 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	742,9 mm	738,9 mm	742,3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+10°,2	+12°,8	+13°,1
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	SW 1	SW 1	NW 3
Wilgotność względna (w odsetkach)	97%	82%	76%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10 deszcz	10	10

Uwagi: Barometr osiągnął w rannych godzinach najniższy stan i poszedł potem znacznie w górę przy ożywionych zachodnich wiatrach i dość wysokiej temperaturze. Stan zachmurzenia nieba pozostanie zmienny, bez opadów, chwilami pogoda.

Telegramy „Nowej Reformy“

Wiedeń 31 października. P. Serwatowski zapowiedział złożenie mandatu.

Koło polskie na dzisiejszem posiedzeniu wyznaczyło jako kandydatów p. Rutowskiego do komisyi budżetowej, a p. Lewakowskiego do komisyi przemysłowej. P. Lewakowski otrzymał przy głosowaniu w Kole 12 głosów przeciw 10. Zastępca przewodniczącego p. Jaworski uwiadomił Koło o podziękowaniu p. Chlumetzky'ego za wybór na pierwszego wiceprezydenta.

Wiedeń, 31 października. Koło polskie w dniu zadusznym złoży wspaniały wieniec na grobie ś. p. Seweryna Smarzewskiego, na centralnym cmentarzu wiedeńskim.

Wiedeń 31 października. W kołach poselskich lewicy jest mowa o prawdopodobieństwie dymisyi ministrów Gautscha i Bacquehema.

Wiedeń, 31 października. Izba poselska uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu 47-milionowy kredyt na cele wojskowe.

Antisemita Türk oznajmił podczas dyskusyi, że on i jego przyjaciele polityczni głosować będą przeciwko temu kredytowi. Po załatwieniu się z petycyami Steinwender interpelował rząd względem używania języka słoweńskiego.

Rząd przedłożył Izbie projekt do ustawy o zmniejszeniu opłat przy konwersyi pożyczek hipotecznych.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 31 października Wczoraj toczyły się dalej rokowania o zjednoczenie klubów lewicy, nie doprowadziły jednak do pozytywnych rezultatów. Prawdopodobnem jest, że klub niemiecko-austryacki z klubem niemieckim się połączą i utworzą jeden wspólny klub — ale „narodowo-niemieckie zjednoczenie“ istnieć będzie nadal odrębnie, tylko celem jednolitego postępowania z fuzyonowanemi klubami utworzony będzie wspólny komitet wykonawczy.

Wiedeń, 31 października. Narodowo-niemieckie zjednoczenie wybrało komitet parlamentarny, złożony z Derschatty, Knotza i Steinwendera.

Wiedeń, 31 października. Cesarz odjechał wczoraj wieczór do Gödöllö.

Wiedeń, 31 października. Poseł serbski Bogiczewicz został powołany do Belgradu.

Wiedeń, 31 października. Nadeszła tu wiadomość, że przy wykolejeniu się pociągu carskiego w Borkach, stacyi kolei kursko-charkowsko-azowskiej, minister wojny Wannowski, ks. Szeremietiew i dyrektor Stiernwald, otrzymali lekkie rany, prócz tego 30 osób z świty cara zostało poranionych, a siedmnaście śmierć poniosło. Siedm wagonów zostało zgruchotanych.

Suczawa, 31 października. W miejsce zmarłego Zotty wybrany został wczoraj posłem do Rady państwa Rumunkossowicz.

Petersburg, 31 października. Według wskazówek tutejszych dzienników, czynione są starania, aby rosyjski synod spowodować do podjęcia kroków przeciwko orzeczonemu przez metropolitę serbskiego Teodozyusza rozwodowi króla Milana z królową Natalią.

Petersburg. 31 października. Podług postanowień co do reorganizacyi rosyjskich konsulatów, będą mogli służbę konsularną pełnić tylko Rosyanie z wykluczeniem cudzoziemców. Konsulaty będą się dzielić na czysto handlowe i na konsulaty z funkcyami dyplomatycznemi. Wszystkie konsulaty w handlowych portach Europy i Ameryki mają być obsadzone emerytowanemi oficerami marynarki. — Konsulaty dyplomatyczne będą obsadzone wyłącznie etatowymi urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych. Konsulaty niektóre będą zwinięte.

Berlin, 31 października. Wczorajsze wybory wyborców w Prusiech, o ile dotąd wiadomo, nie sprowadzą żadnych istotnych zmian w stosunkach stronnictw. W Berlinie wybory wypadły na korzyść stronnictwa wolnomyślnego.

Friedrichsruhe, 31 października. Cesarz Wilhelm odjechał wczoraj do Berlina. Opuszczając zamek, prowadził cesarz pod rękę ks. Bismarkową. Cesarz pożegnał księżnę, całując ją w rękę, a Bismarkowi, składającemu głęboki ukłon kilkakrotnie serdecznie rękę uścisnął.

Poczdam, 31 października. Cesarz Wilhelm przybył tu wczoraj o godzinie 8 wieczór.

Bruksela, 31 października. Belgijscy biskupi wystosowali do papieża adres, w którym oświadczają, iż obecna zależność papiestwa od Włoch dłużej istnieć nie może, i że już czas najwyższy, ażeby wszystkie ludy katolickie zjednoczyły się i temu „niegodnemu“ stanowi rzeczy przez przywrócenie świeckiej władzy papieża położyły koniec. W kołach klerykalnych przygotowują w podobnym duchu adres, który ma być pokryty bardzo wielką ilością podpisów.

Paryż, 31 października. (Z posiedzenia Izby deputowanych.) Méline zawiadamia o wyniku obrad biura Iby nad zajściem między kwestorami a dziennikarzami. Biuro wyraża zaufanie do kwestorów i przyjmuje zawarty między nimi a dziennikarzami układ. Lacretelle wnosi, żeby wezwać kwestorów do cofnięcia dymisyi, co też 243 głosami przeciw 70 przyjęto.

Minister skarbu Peytral wnosi projekt ustawy o opodatkowaniu trunków i o nowym podatku dochodowym.

Następuje rozprawa nad budżetem marynarki. Sprawozdawca Gerville-Réache czyni ministrowi zarzut, iż w poszczególnych pozycyach budżetu swego przesadne czyni żądania bez dostatecznych podstaw, a w budowie okrętów nie trzyma się żadnego planu.

Minister marynarki Krantz odpowiada na zarzuty, użala się, że komisya budżetowa zawsze go atakuje.

Gerville i Rouvier zastrzegają się przeciw temu, jakoby osobiście atakowali ministra. Ich krytyka odnosi się do administracyi.

Georges Roche broni zarządu marynarki, a wady jej przypisuje częstym zmianom ministrów. Poczem zamknięto ogólną rozprawę i odroczono Izbę do poniedziałku.

Bordeaux, 31 października. Przy otwarciu trzeciego kongresu robotników zaszła krwawa bójka z powodu rozwinięcia czerwonej chorągwi (godło socyalistyczne).

Belgrad, 31 października. Tutejsze obywatelstwo urządza dziś na cześć Milana korowód z pochodniami. Król zamianował w komisyi rewizyjnej ośmiu sekretarzy z wszystkich trzech stronnictw.

Minister spraw wewnętrznych zakazał organom administracyjnym kraju wszelkiego wpływania na wybory do skupczyny. (Godne naśladowania!).

Londyn, 31 października. Doniesienia o zbliżeniu między Rosyą a Turcyą tłomaczą tu w ten sposób, iż chodzi o utwierdzenie Porty w tem przekonaniu, że gdyby się czuła zniewoloną do jakiej akcyi, może liczyć na przyzwolenie Rosyi.

Wiedeń, 31 października. (Sprawozdanie giełdowe godzina 1). Węgierska renta złota 101·80, węgierska papierowa 92·80; akcye kolei Karola Ludwika 214 —; ruble 128·00.

Pszenica na wiosnę 1889 r. 0·—.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 31 października 1888.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	25
Zjednoczony dług w srebrze	82	60
Austryacka renta złota	109	80
5% austryacka renta (marcowa)	97	80
Akcye banku austro-węgierskiego	871	—
Akcye kredytowe	311	90
Londyn	121	21
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	61½
Dukaty austryackie	5	77
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	42½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 31/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	127 25	128 50
Marki niemieckie za 100 mar.	59 25	60 —
20-to frankówka złota	9 90	9 70
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 25	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	91 —	92 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 75	104 75
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92	93 50
5% Obligi komunalne . . . I Emis.	99 10	100 20
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	94 50	95 75
4% „ „ „ „ „ II Em.	92 —	93 50
4½% „ „ „ „ „	95 10	96 40
5% „ „ „ „ „	101 —	101 75
5% „ „ „ „ z prem. 10%	103	104 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 60	100 10
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	92 —	93 50
4% „ likwidac. „ „ „ 100	82 50	84 50

Lwów, dnia 30/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	275 —	279 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101 —	102 —
4½% „ „ „ „ „ 100	94 —	95 —
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	89 40	91 —
5½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	92 50	93 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	98 60	99 70
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 25	104 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	90 50	91 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	99 50	101

Warszawa, dnia 30/10.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	94 75
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	85 —
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	97 —
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	94 50
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	93 50
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	93 —

Wiedeń, dnia 30/10.
Obligi długu państwa bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	82 20	82 40
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	82 60	82 80
4% „ „ złota . . . „ „ 100	109 75	110 —
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	97 55	97 75
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	133 50	134 25
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	140 25	140 50
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	141 —	141 50
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	173 —	173 50
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	173 —	173 50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 80	102 —
5% „ papierowa . . . „ „ 100	92 65	92 85
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	116 —	116 50
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	130 75	131 25
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	130 75	131 25
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 10	123 20

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyjska 100 m.k.	104 50	105 20
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 50	105 —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 50	105 25
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 90	105 60

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	120 75	121 25
% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106 50	107 —
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	23 40	33 60
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	23 40	23 80

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	93 60	93 75
5% „ obl. komun. „ „ 100	100 —	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	102 25	103 60
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	99 80	100 30
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	101 —	101 30
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	103 —	103 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	91 —	— —
4½% „ „ „ „ „ „ 100	95 50	96 50
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	101 25	101 40
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 —	101 40
4% „ „ „ „ 100	100 —	100 40
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	105 —	105 50

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta . . . na 300 złr. za 100	99 50	100 10
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	101 50	100 60
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	99 60	100 —
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	100 90	101 20
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	82 —	82 50
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	87 —	87 50
4% Rudolfa w złocie . „ 200 „ „ 100	121 —	121 50
5% Siedmiogrodzkie . „ 200 „ „ 100	99 25	99 75
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	143 50	144 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	98 75	99 25
5% Nordosty . . . 300 „ „ 100	98 40	99 20

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika . na 5 złr. w. a.	8 50	8 80
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	182 25	182 75
Klary . . . . . . „ 40 „ m. k.	61 50	62 50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	119 50	120
Krakowskie . . . . . „ 20 „ w. a.	23 —	23 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40 „ w. a.	59 75	60 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	18 30	18 60
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 90	12 20
Rudolfa . . . . . . „ 10 „ w. a.	20 —	23 —
Stanisławowskie . . . „ 20 „ w. a.	33 75	34 25
4½% Tryesteńskie . . . „ 100 „ m. k.	146 —	148 —
4% „ . . „ 50 „ w. a.	77 50	79 50

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank . . . . . na 200 złr.	113 75	114 25
5·—	Bankverein Wiener . . „ 100 „	99 25	99 55
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	312 30	312 70
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	305 75	306 —
30·—	Laenderbank . . . . „ 200 „	219 —	219 50
39·80	Austro-węgierskie . . . „ 600 „	871 —	873 —
12·—	Unionbank . . . . . „ 100 „	213 —	213 25
21·—	Galic. Bank hipoteczny . „ 200 „	— —	—

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma . . . . na 200 złr.	184 75	185 50
117,25	Ferdynanda Północn. . „ 1050 „	2455 —	2460 —
7·35	Karola Ludwika . . . „ 210 „	213 75	214 —
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	208 50	210 25
7·94	Koszycko-Bogumińskie . „ 200 „	144 —	144 50
9·50	Rudolfa . . . . . . „ 200 „	191 75	192 25
9·94	Siedmiogrodzkie . . . „ 200 „	181 75	182 50
27 fr.	Staatseisenbahn . . . „ 200 „	250 60	250 90
1 fr.	Lombardy (Südbahn) . „ 200 „	106 30	106 80
16·87	Żegluga na Dunaju . . „ 500 „	406 —	409 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne . . . . za sztukę	5 76	5 78
20-to Frankówki . . . . „ „	9 61	9 62
20-to Markówki . . . . „ „	11 87	11 89
Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „	10 02	— —
Funty szterlingi . . . . „ „	12 11	12 16
Banknoty włoskie . . . . „ „	47 45	47 55
Ruble papierowe . . . za 100 sztuk	128 —	128 25

Zawiadamiam Szan. Publiczność, że

RESTAURACYĘ

moją przeniosłem z domu Cechu Rzeźników **na róg ul. Starowiślnej, Nr. 1,** naprzeciw nowego gmachu pocztowego, a polecając się pamięci oświadczam, że obiad w abonamencie kosztuje u mnie miesięcznie:

z 3 potraw . . .	10 złr.
z 2 potraw . . .	7 złr.
objad pojedynczy .	25 cnt.
objad z 3 potraw .	35 cnt.

Damska kapela z Karlsbadu codziennie z nowym programem.

Z szacunkiem
1885 1 5 *Józef Heublum.*

Francuzka

starsza osoba, poszukuje umieszczenia przy rodzinie za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Adres: **Ulica Kolejowa, Nr. 2** 1887 1 4

Pokój duży, frontowy

zaraz do wynajęcia.
Wiadomość: ulica Basztowa, Nr. 27, II piętro. 1884 1 3

Magiel kołowa

większa, do sprzedania.
Wiadomość w Admin. „N. Reformy", lub w biurze ogłoszeń Władysława Grabowskiego. 1883 1 3

Nie potrzeba golarza!

Najnowszy
aparat



do golenia

którym każdy człowiek sam, w najstarszym wieku i drżącemi nawet rękami **najsilniejszy zarost** z największem bezpieczeństwem, bez zadraśnięcia lub skaleczenia się, **dobrze, szybko i czysto** bez żadnych przyrządów z największą lekkością ogolić może. — Setki podziękowań jak i zamówień udowadniają, jak olbrzymie wzięcie znalazł powyższy aparat we wszystkich warstwach ludności. Cena za sztukę wraz z sposobem użycia **1 złr. 90 cent.**
Przesyłka za pobraniem. Jedynie i wyłącznie u wynalazcy 1881 1 3

NICOLAS HIRNBAL,
Wien, I., Mölkerbastei, 16/cc, Mezzanin.

Ważne ogłoszenie.

Uwzględniając brak zdrowej, smacznej, a zarazem przystępnej dla licznej inteligencyi, a głównie dla kształcącej się młodzieży, **jadalni** — otwartą zostanie we czwartek 1 listopada b. r. przy **ulicy Floryańskiej, L. 15, I piętro,**

Kuchnia Litewska

w której codziennie **śniadania, obiady i kolacye,** przyrządzane na sposób domowy li tylko na świeżem maśle, podawane będą w lokalu pięknie urządzonym.
Nabiał z własnego folwarku. Kuchnia ta pozostawać będzie pod kontrolą lekarską.
Ceny umiarkowane.
Abonament przyjmuje się od 29 października
1874 3 3 **Zarząd.**

Na dni zaduszne!

Wielki wybór wieńców

ze świeżych lub zasuszonych kwiatów, oraz makartowskie poleca

Zakład ogrodniczy
Karola Freege
ulica Lubicz, 30.
Filia: ulica Szewska, L. 4. 1862 4 4

Mając sobie powierzone prowadzenie interesów p. M. Kulczykowskiej, polecam się względom Szanownej Publiczności, oznajmiając zarazem, iż **wyprzedaż pozostałych towarów** odbywać się będzie **po bardzo zniżonych cenach tylko do 15 listopada b. r. w hotelu Saskim, I piętro, Nr. 4.**
Za M. Kulczykowską
1873 3 0 *J. Reicherówna.*

Na dni zaduszne
Świece stearynowe

sprzedaje
po 37 ct. za funt
handel 1866 3 3
W. GOLDWASSERA
w Krakowie, Rynek główny, L. 5.

ROBOTY RĘCZNE

zaczęte lub wykończone,
oraz wszelkie nowe
materyały i przybory
do robót ręcznych
w obszernym wyborze, poleca handel
Porębskiego & Zimlera
w Krakowie.
Specyalne zamówienia starannie wykonywują. 1668 4 0

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu
J. Trąbczyńskiego
w Winiarach pod Kaliszem
jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i Krajowej Krakowskiej zaszczycony medalami**, oraz na **Wystawie Higienicznej w Warszawie listem pochwalnym.** 919 72 0
Cena 60 centów.
Dostać można we wszystkich aptekach.



Oryginalne

KALOSZE ROSYJSKIE

w wielkim wyborze, w modnych fasonach, hurtem i częściowo,
po cenach zniżonych
poleca



MAGAZYN
J. Zaplatalskiego
w Krakowie, Rynek, A—B, 36.

Reichenbergskie **trzewiki** sukienne **z flanelą** i filcowe, **Kamizelki** damskie włóczkowe, **Kaftany** dla myśliwych, **Pończochy, Skarpetki, Kamaszki, Chustki** włóczkowe, **Rękawiczki** trikotowe, wełniane, angielskie, **Czapki batorówki** i **rękawki weluiane wyrób krajowy, Płaszcze gumowe** od złr. 4.

Bielizna Dra Jägera.
Podeszwy filcowe i korkowe para od 10 ct.
Tutki warszawskie „Le Houblon" 1000 sztuk 1 złr. 40 ct., w pudełkach 100 sztuk 15 cent. Odsprzedającym stosowny rabat. 1762 5 10

HOTEL LONDYNSKI

w Krakowie, na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu, w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szanownym Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi.
W hotelu są także stajnie.
Salomon Wasserberger,
handlarz win.
Także są **mieszkania kawalerskie** z urządzeniem i obsługą od 1 października po cenach umiarkowanych do wynajęcia. 1497 25 36

ZAKŁAD MASARSKI
WINCENTEGO SATALECKIEGO

przy ulicy Sławkowskiej, w hotelu Saskim,
poleca Szanownej P. T. Publiczności
szynki pragskie i westfalskie, kiełbasy krakowskie, wiedeńskie, paryskie, myśliwskie, salami wrocławskie, kiołbaski wiedeńskie, sardelki, słoninę polską, wędzoną, słoninę paprykowaną, salcesony, kabanosy, ozory wędzone, kiszki pasztetowe, smalec, szynki cielęce, polędwice wieprzowe, w ogóle wszelkiego rodzaju wędliny zimne i gorące. **Kiszki krwawe, kaszane** i **podgarlane** można dostać w każdy wtorek i sobotę o godzinie 9 rano. 1837 5 10

Na sezon jesienny i zimowy.
Filia wiedeńskiej fabryki
(istniejąca od lat 50)
UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH
Heilmanna Kohna i Synów
w Krakowie
ulica Grodzka, L. 9, I wschody,
we Lwowie, ulica Teatralna, L. 1,
w Przemyślu, ul. Franciszkańska, L. 156,
w Czerniowcach, Bielsku i Pilźnie (Czechy),
poleca Szanownej P. T. Publiczności **swoje składy,** zaopatrzone w wielki wybór ubrań męskich i dziecinnych, a mianowicie:
Ubrania marynarkowe . . . od złr. 13—30
Ubrania czarne salonowe lub frakowe . . . od złr. 25—42
Paltoty . . . od złr. 15—40
Spodnie jesienne lub zimowe od złr. 4—10
Ubrania tużurkowe i żakietowe, Menżykowy, Płaszcze do podróży, Futra miastowe i do podróży, Futerka, Haweloki, Zarzutki, Kamizelki pikowe itd., oraz
wielki wybór ubrań dziecinnych po cenach fabrycznych.
Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym się magazyn znajduje. 1621 17 25

CHOROBY ŻOŁADKA
WINO Z PEPSYNĄ BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat 25 z bardzo pomyślnym skutkiem w *trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka, i w ogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*
Pepsyna «BOUDAULT» potwierdzona przez Akademią medyczną paryską, nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. — w Melbourne 1880 r.
W PARYŻU: **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA. 112 61 0

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie
naprzeciw kościoła N. P. Maryi,
poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

Cennik

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par złr 1·80 do 2.
½ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiels. batyst. **chustek** do nosa z najmodniejsz. brzegami w różnych kolorach ct. 60, zł. 1, 1.20 do 3.
1 **sztuka** (37 łok. albo 23½ m.) dobrego **płótna** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
sztuka (37 łok. albo 23½ m.) $^4/_4$ i $^4/_5$ szląskiego **płótna** złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) $^5/_4$ holend. **weby** zł. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) $^9/_8$ i $^5/_4$ **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od zł. 22 do 60.
1 **tuzin ręczników** lnianych od złr. 4 do 12 złr.
1 **sztuka** $^9/_4$ lnianego **płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od $^8/_4$ do $^{10}/_4$ i $^{12}/_4$ jak najtaniéj, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7, do 50.

Koszule damskie.
Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3·20.

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.
Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1·60 do 2. z dobrego szyfonu złr. 2·50 do [illegible]
Z haftowan. wstawkami złr. [illegible], 3·75, 4 i 5.
Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50.
Haftow. ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85

Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50, z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gład[illegible] złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haft. ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.

Koszule męzkie.
Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holend. złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.
Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1·25 do 1·40.
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż mezkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach.
Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi.
1475 17 0 Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.
Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosz orysy tychże udziela się bezpłatnie

BULION

wyrobu
A. Solkowskiego
w Krysowicach poczta Mościska

odznaczony medalem bronzowym na Wystawie krakowskiej 1887 r. i polecony przez Towarzystwo lekarskie krakowskie.

Bulion ten nabywać można wprost u fabrykanta (Krysowice poczta Mościska), jak niemniej w znaczniejszych sklepach korzennych.
W Krakowie w sklepach: **Fuchsa, Grossego, Hawelki, Jawornickiego** i **Kosza.**
Według orzeczenia Szanownego Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, opartego na badaniach przedsiębranych przez Komisyę przemysłową tegoż Towarzystwa, pozostającą pod przewodnictwem **Prof. Dra Korczyńskiego,** „bulion ten jest wydatny, ma smak przyjemny, daje się dłuższy czas przechowywać i odznacza się korzystnie znakomitą ilością istot wyciągowych. Ponieważ według rozbioru, dokonanego przez Prof. Uniw. Jagiell. **Dra Olszewskiego,** bulion ten zawiera więcej ciał organicznych, aniżeli rozmaite ekstrakta mięsne zagraniczne (Liebiga, Buschenthala, Kemmericha, Brühla i t. p.), co do ilości azotu stoi z niemi na równi, a niektóre nawet przewyższa, **przeto może być używany z korzyścią nietylko jako bulion w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale nadto w zastępstwie zagranicznych wyciągów, czyli ekstraktów mięsnych".**
Bulion ten używany bywa od dłuższego czasu w klinikach krakowskich w zastępstwie ekstraktu Liebiga dla chorych i rekonwalescentów. Na każdej paczce wyciśnięty jest znak ochronny A. S. i umieszczony jest napis: **Bulion A. Solkowskiego, polecony przez Towarzystwo lekarskie krakowskie.** 1235 8 12

!Cesarska Tinktura złota i srebra!



do natychmiastowego złocenia, posrebrzania i naprawiania wszelkich możliwych przedmiotów, jak ramy, drzewo, metal, szkło, porcelana, wosk, skóry, figury gipsowe, towary koszykarskie, aksamit, plusz, jedwab itp. dla celów sztuki i dekoracyi.
Nadaje się szczególnie do zupełnego odnawiania wszystkich aparatów kościelnych.
Użycie dla każdego bardzo pojedyncze, przez pociągnięcie dodanym pendzlem na złoto. 1588 13 25
Co do lustra, czystości, trwałości i taniości nie przewyższone. Cena flaszki wraz z pendzlem i sposobem użycia 1 złr., 6 fl. 5 złr., 12 fl. 9 złr. Przesyłka za nadesłaniem pieniędzy albo za zaliczką. Zlecenia adresować do: **Vertretung Chemischer Produkte, Brünn, Ferdinandsgasse, 8.**

Subjekt cukierniczy

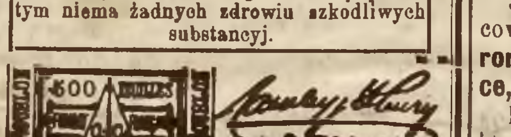
poszukuje miejsca.
Oferty przyjmuje pod adresem **L. 1861** poste restante **Kraków.** 1861 3 3

Najlepszym
Papierem na Cygareta
jest prawdziwy

LE HOUBLON

wyrób francuski 253 31 36
CAWLEY'A i HENRY'EGO w Paryżu.
Ostrzega się przed podrabianiem!

Papier ten zalecają pp. **Dr. J. J. Pohl, Dr. E. Ludwig, Dr. E. Lippmann,** profesorowie chemii przy Uniwersytecie w Wiedniu, a to dla znakomitej dobroci, absolutnej czystości i dlatego, bo w papierze tym niema żadnych zdrowiu szkodliwych substancyj.



Najlepszem i najtańszem źródłem
do zakupna
towarów korzennych
jest hurtowny skład
W. GOLDWASSERA
w Krakowie, Rynek gł., L. 5.

CUKIER

najlepszy w głowach po 36 ct.
Towary sprzedaje się także na książeczki kontowe z **terminem wypłaty miesięcznym.** 1865 2 3

Ziółka piersiowe

Dra Seeburgera.
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gargła, chrypce, zaflegmieniu i t. p.** 1685 12 20
Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.
Do nabycia w aptece „pod złotą głową"
Leona Rosnera w Krakowie.

SELLER i MENASCHĖ

firma eksportowa dla Galicyi, Bukowiny i Rumunii,
Kraków, ulica Grodzka, L. 71.
Pierwszy fabryczny i hurtowny skład
szkła krajowego i belgijskiego
do okien różnej grubości,
Luster pojedynczej i podwójnej grubości
w ramach orzechowych i pozłacanych,
SZYBY LUSTROWE
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,
Wielki skład ram złoconych barokowych do obrazów,
Listwy na ramy w różnych modelach i wykonaniach.
Hurtowna sprzedaż kitu do okien.
Cenniki illustrowane rozsyła się bezpłatnie. 1301 134 150

Najtańsze źródło zakupna na zimową porę i Boże Narodzenie!

J. & S. KESSLER w BERNIE

Ferdinandsgasse, Nr. 7-N.
przesyła za zaliczką: 1552 8 12

10 mtr. **Pakłaku zimowego** na suknie damskie, podwójna szerokość	złr. 5.50
10 mtr **Valerie flaneli** na damskie suknie, najnowsze wzory	złr. 4.—
10 mtr. **Kałmuku**, ciężki gatunek, najnowsze wzory	złr. 2.70
10 mtr. **Barchanu**, ciężki gatunek, najnowsze wzory	złr. 3.—
10 mtr. **Materyi na szlafroki**, w kratki, najnowsze wzory	złr. 2.50
29 łokci **Barchanu preśnickiego**, niebieski i brązowy 5 złr., biały i czerwony	złr. 6.—
3.10 mtr. **Materyj na garnitur męski zimowy** Ia złr. 5.50, IIa	złr. 3.75
2.10 mtr. **Na Paletot zimowy**, modne, Ia złr. 10, IIa	złr. 6.—
2.10 mr. **Na Zarzutki**, modne,	złr. 6.—
6 sztuk **Czapek pluszowych** dla mężczyzn i chłopców	złr. 1.50
1 **Kołdra zimowa, zapałowa**	złr. 3.—
1 **Koc na konie**, 190 cm. dł., 130 cm. szer., Ia żółty złr. 2.50, bury	złr. 1.50
1 **Chustka Angora** na zimę $^{10}/_4$, Ia złr. 6, IIa	złr. 2·80
1 **Jupka damska wełniana** (Jersey), we wszyst. kolorach modnych, Ia złr. 3, IIa	złr. 1.50
3 **Jupki filcowe** (Filzröcke), bufiaste, czerwone, siwe i brązowe	złr. 3.—
6 par **Pończoch zimowych**, robionych, w wszystkich kolorach, w paski	złr. 1.50
1 **Prześcieradło** 2 metry długie, bez szwu	złr. 1.50
10 mtr. **Chodnika**, ciężki gatunek	złr. 3.50
1 **Koszula męska**, biała lub kolorowa, Ia złr. 1.80, IIa	złr. 1.20
3 **Koszule dla robotników**, z ciężkiego Oxfordu	złr. 2.—
3 pary **Kalesonów** z barchanu, płótna, Ia złr. 2.50, IIa	złr. 1.80
6 par **Skarpetek zimowych**, robionych, we wszystkich kolorach	złr. 1.10
6 **Koszul damskich** z mocnego płótna i Chifonu, Ia złr. 5, IIa	złr. 3.25
3 **Kaftaniki nocne** z Chifonu, haftowane, Ia złr. 4, IIa	złr. 1.80
1 **Firanka jutowa**, turecki deseń Ia złr. 3.50, IIa	złr. 2.30
1 **Nakrycie** na stół i na 2 łóżka, rypsowe, złr. 4.50, jutowe	złr. 3.50
29 łokci **Płótna domowego**, ciężki gatunek $^5/_4$ złr. 5.50, $^4/_4$	złr. 4.20
29 łokci **Oxfordu**, najnowsze desenie	złr. 4.50
29 łokci **Kanafasu**, najnowsze desenie, najlepszy gatunek	złr. 6.—
3 **Drusy**, we wszystkich kolorach, $^8/_4$ złr. 2, $^6/_4$	złr. 1.—

Wzory darmo i opłatnie.

Księgarnia
H. ALTENBERGA
(dawniej Richtera) **we Lwowie**
wydała i poleca
Nowości dla Teatrów Amatorskich:

„O Józię", fraszka sceniczna w 1 akcie przez M. Bałuckiego, cena 40 centów.
„Monologi", zeszyt I, obejmujący utwory Abrahamowicza i Ruszkowskiego, Barańskiego, Hajoty, Rossowskiego, Skalskiego i innych, cena 40 centów.
„Wicek i Wacek", komedya Z. Przybylskiego, cena 80 centów.
„Państwo Wackowie", komedya Z. Przybylskiego, cena 80 centów.
Katalogi Biblioteki Teatrów Amatorskich przesyła się gratis i franco. 1834 2 3
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Biuro budownicze
Rajmunda Meusa i Br. Górskiego

przeniesionem zostało
do domu przy ulicy Wolskiej, 17, I piętro. 1715 7 10

Cours de la langue française

à prix modéré pour commençant comme élèves avancés. Méthode facile. Progrès rapides garantis.
L. Scholz, Zwierzyniecka, 10, parterre, dans la cour. 1717 8 10

MASSAGE.
Dr. MICHAŁ KAUFMANN

wrócił z Marienbadu i leczy jak dawniej **choroby stawów, mięśni i nerwów** (newralgie, kurcze, porażenia, hysteryę), jako też **atonią kiszek i otyłość** za pomocą **mięsienia** (Massage) wedle metody Mezgera w Amsterdamie 1674 12 37
Przyjmuje od godziny 2 do 4 popołudniu w domu Wgo Kaczmarskiego, ul. Grodzka, L. 32.

Poszukują umieszczenia:
Nauczyciele domowi, jeden w średnim wieku, z dłuższą praktyką; drugi, który co tylko gimnazyum skończył, obaj znają doskonale język niemiecki.
Nauczycielka, Polka, z patentem, muzykalna, biegła w francuskiem (była w Paryżu), niemieckiem i wszelkich naukach, potrzebnych panienkom.
Nauczycielka, Niemka, katoliczka, mówiąca po polsku, znająca język francuski i nauki ścisłe.
Bony freblowskie, Niemki itd.
R. M. Koczorowski
w Poznaniu
Kantor komisowo.rekomendacyjny,
istniejący od lat 10. 1787 2 4

Zawiadamiam

wszystkich P. T. Członków Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, nabywających dotąd akcye Tow. od Dra Józefa Riedmüllera, a życzących sobie zatrzymać te same numera na rok 1889, że mogą takowe odbierać w handlu podpisanego przy ul. Brackiej, L. 5. 1836 3 2
Kasper Molęcki.

Ces. król. uprzywilej.

WAŁECZKI z WATY

zabezpieczające **drzwi i okna** od zimna i przeciągów, w różnej grubości i największym wyborze, są do nabycia
w Magazynie towarów galanteryjnych
J. Zaplatalskiego
1763 **Kraków, Rynek, Linia A-B.** 6 7

Dla P. T. Przemysłowców i Kupców.

L. Ringler, Wiedeń,

I., Liebiggasse, 4, 596 28 37
hurtowny handel farb ziemnych i olejnych, lakierów, pokostów i przetworów chemicznych. Export i import gąbek wszelkich gatunków, import i fabryka korków. — Cenniki na żądanie opłatnie. Korespondencya polska.
Masy i lakiery do zapuszczania podłogi.

Zmiana lokalu.
HANDEL

korzenny, norymbergski i artykułów religijnych
pod firmą
H. Kretschmer
istniejący od lat 12 przy ulicy Szewskiej, przeniesiony został
na ulicę Mikołajską, L. 8,
dom Wgo Dra Śliwińskiego, i poleca się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.
Śliwki i powidła
prawdziwe tureckie, nadeszły jak co roku.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. 1859 3 15

Zarząd dóbr Straszęcin

poczta Dębica 1873 2 3
poszukuje kowala.

Szafa dębowa

w sylu gotyckim, na wzór tych w Collegium novum, do sprzedania.
Wiadomość: **ul. Batorego, 20.** 1817 6 6

Poszukuje **do kupna** firma
Liban i Ehrenpreis w Podgórzu
Siana dobrego 500 cetn. metr.
Słomy 200 cetn. metr. 1867 2 8

CAPSULES RAQUIN

AU BAUME DE COPAHU PUR
KAPSULKI RAQUIN'A
pochwalone przez
AKADEMJĄ MEDYCZNĄ PARYSKĄ
LEKARSTWO NAJSKUTECZNIEJSZE
przeciwko *chorobom zaraźliwym kanałów urynowych*; jedyne które nie zostawia po sobie żadnego śladu: *przykrego smaku ani odbijania nie sprawia.*
Przyjmować tylko flaszki ozdobione, na obwijce zewnętrznej, PODPISEM RAQUIN'A i OFFICIALNYM STEMPLEM (na niebiesko) RZĄDU FRANCUZKIEGO.
FUMOUZE-ALBESPEYRES
78, FAUBOURG SAINT-DENIS, PARIS
i we wszystkich aptekach na całym świecie.
2